

# Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

## galicyjskiego Sejmu krajowego.

16. posiedzenie 4. sesyi, VI. peryodu Sejmu galicyjskiego  
z dnia 9. maja 1893.

**Treść.** Urlop p. Mazarakiiego. — Spis petycyj. — Poparcie poszczególnych petycyj przez pp. Wiktora, Gorayskiego i Stan Jędrzejowicza. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia gminie m. Brodów prawa do poboru myta kopytkowego. — Sprawozdanie i uchwała wniosku Wydziału krajowego o udzielenie koncesyi na pobór opłat mytniczych: Radzie powiatowej w Dąbrowie na drogach powiatowych z Otfinowa do Ujścia jezuickiego i z Dąbrowy do Mędrzechowa; Radzie pow. w Cieszanowie na drodze pow. Dachnów-Lubaczów; Radzie pow. w Limanowie na drodze pow. Dobrsko-Szczyrzyckiej; Radzie pow. w Rzeszowie od mostu pow. na rzece Wisłoku w Żarnowy; Radzie pow. w Trembowli na drodze pow. Trembowla-Budzanów; Radzie pow. w Białej na drodze pow. Międzybrodzkiej; Radzie pow. w Łańcucie na drodze pow. Łańcut-Kańczuga; Radzie pow. w Kołomyi na drodze pow. Kołomyja-Peczyniżyn; Radzie pow. w Limanowie od mostu pow. na rzece Łososinie. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału kraj. w sprawie urządzenie krajowej osady poprawczej dla nieletnich wychowañców i krajowego zakładu przymusowej pracy i poprawy dla dorosłych męzczyzn. — Pierwsze czytanie wniosku p. Weigla w sprawie sporu o granice kraju nad Morskiem Okiem. — Pierwsze czytanie wniosku p. Olpińskiego w sprawie podniesienia sadownictwa. — Pierwsze czytanie wniosku p. Merunowicza w sprawie przymusowego ubezpieczenia budynków od szkód ogniowych. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszu krajowego za rok 1891. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji budżetowej o przedłożeniach Wydziału krajowego co do sposobu użycia pozostałości kasowej z r. 1891, tudzież w przedmiocie zmiany roku budżetowego. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji budżetowej z petycji Reprezentacyi powiatowej w Cieszanowie o udzielenie w funduszów krajowych bezprocentowej pożyczki w kwocie 25.000 zł. na budowę szpitala powiatowego oraz petycji Wydziału Rady powiatowej w Cieszanowie o udzielenie bezprocentowej pożyczki 15.000 zł. na ten sam cel. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji budżetowej z petycji rady szpitalnej szpitala powszechnego w Podhajcach o udzielenie subweneyi na wybudowanie dachu blachą krytego i reperacyę sufitów. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji budżetowej z petycji Towarzystwa Opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie o udzielenie zapomogi na powiększenie i dalsze utrzymanie lecznicy dla dzieci skrofalicznych w Rabce. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji budżetowej w sprawie petycji Albiny z Pileckich Śliwińskiej 2 voto

Ówiklińskiej o udzielenie remuneracji spadkobiercom ś. p. Leona Śliwińskiego za zarząd szpitala powszechnego we Lwowie za lata 1864 do 1867. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji budżetowej w sprawie petycji gminy Peczeniżyn o subwencyę na asanacyę tego miasteczka. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji prawniczej o żądaniu c. k. Sądu powiatowego w Skoczowie na Szlązku, względem zezwolenia na sądowe ściganie posła sejmowego Franciszka Strzygowskiego z Białej, z powodu jakoby grożącego niebezpieczeństwa stann piwnicy tegoż w Świętoszkowy (przynależności Grodzka do Szlązka). — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji prawniczej o petycji Rady gminnej miasteczka Suchy względem przeniesienia siedziby c. k. Sądu powiatowego ze wsi Ślemienia do miasteczka Sneh. — Sprawozdanie komisji prawniczej co do ponowienia rezolucyi o ustanowieniu c. k. trybunał I. instancyi z siedzibą w Czortkowie i 8-miu sądów powiatowych, co do których Sejm już od dłuższego czasu udzielił c. k. Rządowi swojej opinii. Głosy komisarza rządowego i sprawozdawcy p. Weigla. Uchwała wniosku komisji. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o jego czynnościach w zakresie budowy wodnych i melioracyj. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji miejscowości Czekał pniowski (powiat Tarnobrzescki) o przesunięciu trasy prawego wału Sanu. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji Myślenickiego Wydziału powiatowego o regulacyę rzek Raby i Skawy. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Podole (pow. Mielecki) o subwencyę na zalesienie wydmy piaszczystej i uregulowanie potoku. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji drogowej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie subwencyonowania z funduszu krajowego ważniejszych dróg w powiecie Kossowskim. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji drogowej o petycyach Rad powiatowych w Sanoku i w Nowym Targu o zwolnienie z opłaty datku na rzecz wykupna gruntów pod kolej transversalną. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji administracyjnej o petycji Reprezentacyi gminnej miasta Starejsoli w sprawie ustanowienia siedziby lekarza okręgowego w gminie Starejsoli. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego ze sprawozdania Wydziału krajowego o krajowym kursie praktycznym dozorców melioracyjnych. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji drogowej z petycji gminy Staremiasto o przeniesienie roгатki między Starem miastem a Terszowem na jej pierwotne miejsce do Terszowa. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji drogowej z petycji gminy Brzeżawy w pow. Dobromilskim w sprawie wytyczenia drogi z Brzeżawy do Uluca. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji drogowej z petycji Rady gminnej w Mszanicy (pow. Staremiasto) o przeniesienie roгатki na drodze powiatowej Ustrzyki-Lutowiska z Zamłynia do Żołobka. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej z petycji Stefana Czernija z Glinian o odpisanie kosztów szpitalnych w kwocie 35 zł. 20 ct. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej z petycji gminy miasteczka Zarszyn (pow. Sanocki) o zapłacenie z funduszu krajowego kosztów utrzymania i leczenia chorej umysłowo Karoliny Łożańskiej. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej z petycji gminy Mokszań wielkie (pow. Mościcki) o odpisanie należnych funduszowi krajowemu kosztów leczenia Leopolda Rogalskiego. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji petycyjnej z petycji Dra Antoniego Barańskiego o dodatkowe wynagrodzenie za dostarczoną przez niego krowiankę do szczepienia ospy. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji petycyjnej z petycji p. Maryana Röhricha o veniam studiorum. — Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji gminy m. Horodenci o darowanie zaległej kwoty 500 zł. przeznaczonej na stypendya dla uczniów kraj. niż. szkoły rolniczej w Horodence. Głosy pp. Lanartowicza, Golejewskiego i sprawozdawcy Michalskiego. — Wniosek p. M. Borkowskiego w sprawie kolei podolskich. — Interpelacya p. Żardeckiego w sprawie wymiaru należności od fundacyi jubileuszowej im. Franciszka Józefa w Łańcucie. — Interpelacya p. Żardeckiego sprawie ściągania podatku od gminy Dornbach za grunt szkolny. — Porządek dzienny 17. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 11. min. 50 w południe.

Przewodniczący: JE. Eustachy ks. Sanguszko, Marszałek krajowy.

Sekretarze: pp. Dr. Paszkowski, ks. Siczynski, Trzeciecki i Wiktor.

Ze strony c. k. Rządu: JE. Dr. Kazimierz

hr. Badeni c. k. Namiestnik, i c. k. komisarz rządowy, radca dworu Włodzimierz hr. Łoś.

Obecnych posłów 110.

Marszałek. Komplet jest, posiedzenie otwieram. Protokół z ostatniego posiedzenia jest wyłożony w biurze sejmowem do przejrzania.

Prosił o urlop do końca sesji p. Mazaraki. Kto się z udzieleniem tego urlopu zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest udzielony.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. Trzeciński (czyta):

Spis petycyj

wniesionych do sejmu po dzień 16. maja 1893.

660. L. s. 875. Wydział powiatowy w Jarosławiu przez p. Zamoyskiego z prośbą gminy Chłopice o zapomogę z powodu zeszłorocznej klęski gradowej — do komisji budżetowej.
661. L. s. 876. Wydział powiatowy w Sokalu, przez p. Rozwadowskiego, o zmianę ustawy drogowej z r. 1885 — do komisji drogowej.
662. L. s. 877. Wydział powiatowy w Łańcucie, przez p. Żardeckiego, o uchwalenie ustawy regulującej stosunek wspólnych pastwisk gminnych — do komisji administracyjnej.
663. L. s. 878. Gmina m. Śniatyna, przez p. Hamoraka, w sprawie zmiany art. 19. ustawy o zakładaniu i utrzymaniu szkół ludowych — do komisji szkolnej.
664. L. s. 879. Gmina Markowa, przez p. Żardeckiego, o wyłączenie jej z okręgu Sądu powiatowego w Przeworsku, a przyłączenie do okręgu sądowego w Łańcucie — do komisji prawniczej.
665. L. s. 880. Gmina miasta Kołomyi, przez p. Ziemiałkowskiego, przeciw przedłożonemu projektowi ordynacyi wyborczej dla 30. miast objętych ustawą z 13. marca 1889 — do komisji gminnej.
666. L. s. 881. Gminy Ostrów, Mikulińce, Białoboki powiatu Łańcuckiego, przez p. Żardeckiego, przeciw zaprowadzeniu okręgów policyjnych — do komisji gminnej.
667. L. s. 882. Włościanie gminy Tuligłowy, przez p. Kramarczyka, o spowodowanie uwolnienia z więzienia śledczego księdza S. Stojalowskiego — do komisji petycyjnej.
668. L. s. 884. Gmina Seredne, powiatu Lisko, przez p. Antoniewicza, o zapomogę na odbudowanie spalonej cerkwi — do komisji budżetowej.

Marszałek. Do tej petycji udzielam głosu p. Wiktorowi.

P. Wiktor. Przez petentów gminy Seredne zostałem wezwany o usilne poparcie tej petycji. Obowiązek ten spełniam z największą chęcią, stosunki bowiem tej gminy są mi bardzo dobrze znane.

Przed kilkunastu dniami wielki pożar zniszczył całą gminę, przyczem spaliła się także cerkiew, a ponieważ sama gmina jak i okolica są bardzo ubogie, przeto ośmielam się postawić wniosek, ażeby Wysoka Izba raczyła tę sprawę uważać za nagłą, i polecić komisji budżetowej, ażeby dziś jeszcze lub na najbliższem posiedzeniu raczyła przyjść z wnioskiem, ile możliwości przychylnym dla tej gminy.

Marszałek: Jest wniosek, ażeby polecić komisji budżetowej, aby na najbliższe posiedzenie przysłała z wnioskiem w przedmiocie tej petycji. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sekretarz p. Trzeciński (czyta dalej spis petycyj):

669. L. s. 885. Gmina Putiatyńce, powiatu Rohatyńskiego przez p. Mikołaja Torosiewicza, o niżenie prestacyi szkolnej — do komisji budżetowej.
670. L. s. 886. Gmina Ładyczyn, powiatu Tarnopol, przez p. Korytowskiego, o niżenie prestacyi na płacę nauczyciela — do komisji budżetowej.
671. L. s. 887. Gmina Rzepiennik biskupi, powiatu Gorlickiego, przez p. Gustawa Romera, jak wyżej — do komisji budżetowej.
672. L. s. 888. Gmina Zalanów, powiatu Rohatyńskiego, przez p. Klemensa Dzeduszyckiego, o pożyczkę na bułową szkoły — do komisji budżetowej.
673. L. s. 889. Gmina m. Cieszanowa, przez p. Jana Gnoińskiego, o pożyczkę na rozszerzenie tamt. szkoły — do komisji budżetowej.
674. L. s. 890. Nauczyciele szkoły ludowej w Łącku, przez p. Potoczka, o dodatek drożyzniany — do komisji budżetowej.
675. L. s. 891. Sanocki Władysław, nauczyciel w Soninie, przez p. Żardeckiego, o podwyższenie płacy — do komisji szkolnej.

676. L. s. 892. Bieroński Piotr, emerytowany nanczyciel w Makowie, przez p. Popowskiego, o wsparcie — do komisji budżetowej.
677. L. s. 893. Banach Katarzyna, wdowa po nanczycielu w Rudnem, przez p. Merunowicza, o zapomogę — do komisji budżetowej.
678. L. s. 894. Boguszowa Marya, wdowa po nanczycielu w Moszczenicy, przez p. Gustawa Romera, o zasiłek na wychowanie dzieci — do komisji budżetowej.
679. L. s. 895. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” w Stryju, przez p. Fruchtmana — o subwencyę — do komisji budżetowej,
680. L. s. 896. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” w Wadowicach, przez p. Zolla o subwencyę — do komisji budżetowej.
681. L. s. 897. Hubertowa Eleonora, przez p. Klemensiewicza, o dodatkowe wynagrodzenie za zniesione prawo propinacyi w majątności Tarnówka czyli Kępa Jabłońska — do komisji petycyjnej.
682. L. s. 898. Krzyżanowski Józef, mieszczanin w Buczaczu, przez p. Korolę, o odpisanie i darowanie mu zaległego podatku czynszowego w kwocie 78 zł. 42 ct. — do komisji petycyjnej.
683. L. s. 899. Polniak Julian, stróż kraj. archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie, przez p. Paliwodę, o stabilizacyę na posadzie — do komisji petycyjnej.
684. L. s. 900. Merunowicz Józef, opiekun małoletnich sierót po Dr. Żegocie Króweczyńskim, przez p. Czyżewicza, o dodatek na wychowanie tychże — do komisji budżetowej.
685. L. s. 901. Dziakiewiczowa Rozalia, wdowa po konduktorze dróg kraj., przez p. Wolańskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
686. L. s. 902. Schultzowa Barbara w Przemyśle, przez p. Dworskiego, o subwencyę na kształcenie się w muzyce — do komisji budżetowej.
687. L. s. 903. Taniackiewicz Daniel, gr. kat. proboszcz w Zakomarzu, przez p. Hamorkę, o zmianę polityki ekonomiczno-granicznej na granicy rosyjskiej — do komisji administracyjnej.
688. L. s. 904. Ten sam, przez tegoż p., o zaprowadzenie magazynów prowiantowych na wypadek nieurodzaju — do komisji gospodarstwa krajowego.
689. L. s. 905. Ten sam, przez tegoż p., o przymusową melioracyę pastwisk gminnych — do komisji gospodarstwa krajowego.
690. L. s. 906. Ten sam, przez tegoż p., o przeprowadzenie robót melioracyjnych przez wojsko — do komisji gospodarstwa krajowego.
691. L. s. 910. Przysiołek Dubas, powiatu Kolbuszowa, przez p. Tyszkiewicza, o odłączenie go od gminy Zarębek i utworzenie z niego samostnej gminy — do komisji administracyjnej.
692. L. s. 911. Gmina Brzostowa góra z Radą szkolną miejscową, przez p. Tyszkiewicza, o subwencyę na budowę nowej szkoły — do komisji budżetowej.
693. L. s. 912. Włościanie gminy Żupawa, powiatu Tarnobrzesckiego, przez p. Jana Tarnowskiego, o zapomogę z powodu pogrzelci — do komisji budżetowej.

Marszałek: Do tej petycji udzielam głosu p. Gorayskiemu.

P. Gorayski: Gmina Żupawa wniosła na ręce p. Jana Tarnowskiego prośbę o zasiłek z powodu pożaru. Gmina ta rzeczywiście została nawiedzona wielką klęską, a ponieważ jest ubogą, więc pomoc doraźna, chociażby skromna może być o wiele więcej wskazana, aniżeli wszelkie późniejsze zasiłki.

Dlatego upraszam Wysoką Izbę, aby raczyła odesłać tę petycyę do komisji budżetowej z pominięciem formalności i z tem wezwaniem, aby komisya na najbliższe posiedzenie przysłała ze sprawozdaniem.

Marszałek: Jest wniosek odesłania tej petycji do komisji budżetowej z poleceniem, aby na najbliższem posiedzeniu zdała z niej sprawę. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sekretarz p. Trzeciecki (czyta dalej spis petycji):

694. L. s. 913. Wydział powiatowy w Nisku, przez p. Stanisława Jędrzejowicza, o subwencyę dla pogorzalców miasteczka Ulanowa i o przeprowadzenie regulacyi spalonej tam dzielnicy — do komisji budżetowej.

Marszałek: Do tej petycji udzielam głosu p. Stanisławowi Jędrzejowiczowi.

P. Stanisław Jędrzejowicz: Miasteczko Ulanów w przeciągu ostatnich lat siedmiu już trzy razy zgorzało. Obecnie przychodzi petycja, która donosi, że 266 rodzin jest bez dachu, spaliło się domów 90, a pomoc nagła jest konieczną.

Proszę więc, aby Wysoki Sejm uchwalił raczył odesłanie tej petycji do komisji budżetowej z tem, by ona z pominięciem formalności i bez drukowania sprawozdania z przychylnym wnioskiem na najbliższą sesyę do Wysokiej Izby przysłała.

Marszałek. Jest wniosek, aby komisya budżetowa na najbliższe posiedzenie przysłała ze sprawozdaniem co do tej petycji. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Przystępujemy do porządku dziennego. Pierwszy punkt jest:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia gminie m. Brodów prawa do poboru myta kopytkowego. (Aleg. 155.)

Sprawozdawca poseł Edward Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego poseł Edward Jędrzejowicz. Stawiam wniosek, ażeby to sprawozdanie zostało odesłane do komisji drogowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek Wydziału krajowego, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych:

1. Radzie powiatowej w Dąbrowej na drogach powiatowych z Otfinowa do Ujścia jezuickiego i z Dąbrowy do Mędrzechowa;

2. Radzie powiatowej w Cieszanowie na drodze powiatowej Dachnów-Lubaczów;

3. Radzie powiatowej w Limanowej na drodze powiatowej Dobrsko-Szczyrzyckiej;

4. Radzie powiatowej w Rzeszowie od mostu powiatowego na rzece Wisłoku w Żarnowy;

5. Radzie powiatowej w Trembowli na drodze powiatowej Trembowla-Budzanów;

6. Radzie powiatowej w Białej na drodze powiatowej Międzybrodzkiej;

7. Radzie powiatowej w Łańcuocie na drodze powiatowej Łańcut-Kańczuga;

8. Radzie powiatowej w Kołomyi na drodze powiatowej Kołomyja-Peczyniżyn;

9. Radzie powiatowej w Limanowej od mostu powiatowego na rzece Łososinie.

Sprawozdawca poseł Edward Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych:

1. Radzie powiatowej w Dąbrowej na drogach powiatowych z Otfinowa do Ujścia jezuickiego i z Dąbrowy do Mędrzechowa;

2. Radzie powiatowej w Cieszanowie na drodze powiatowej Dachnów-Lubaczów;

3. Radzie powiatowej w Limanowej na drodze powiatowej Dobrsko-Szczyrzyckiej;

4. Radzie powiatowej w Rzeszowie od mostu powiatowego na rzece Wisłoku w Żarnowy;

5. Radzie powiatowej w Trembowli na drodze powiatowej Trembowla-Budzanów;

6. Radzie powiatowej w Białej na drodze powiatowej Międzybrodzkiej;

7. Radzie powiatowej w Łańcuocie na drodze powiatowej Łańcut-Kańczuga;

8. Radzie powiatowej w Kołomyi na drodze powiatowej Kołomyja-Peczyniżyn;

9. Radzie powiatowej w Limanowej od mostu powiatowego na rzece Łososinie.

#### Wysoki Sejmie!

1. Najwyższem postanowieniem z dnia 19. lutego 1887. (dz. u. k. Nr. 29). uprawnioną została Rada powiatowa Dąbrowska do poboru myta przez lat 5 na drogach powiatowych z Otfinowa do Ujścia jezuickiego i z Dąbrowy do Mędrzechowa.

Reprezentacja powiatowa, pragnąc zapewnić sobie dalszy pobór myta przynoszący rocznie około 300 zł. na pokrycie kosztów utrzymania obu wymienionych dróg, wykazanych w kwocie 3514 zł. wniosła prośbę o odnowienie prawa mytniczego.

Zważywszy, że powiat Dąbrowski utrzymuje około 108 klm. szutrowanych dróg, co połączone jest z wydatkiem rocznym 17.645 zł. wniesiona prośba zdaniem Wydziału krajowego zasługuje na uwzględnienie.

2. Staraniem Reprezentacji powiatu Cieszanowskiego wybudowana została droga powiatowa Dachnow-Lubaczów na przestrzeni 5 klm. tudzież most 24 m. długi.

Koszta budowy drogi i mostu wynosiły 26.364 zł. a koszta roczne ich utrzymania obliczone są w kwocie 1.770 zł.

Celem uzyskania potrzebnego funduszu na utrzymanie wybudowanej drogi i mostu w dobrym stanie, Reprezentacja powiatowa prosi o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego koncesyi na pobór myta.

Z uwagi, że rzeczony most posiada przepisane warunki do omycenia, Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem Radzie powiatowej w Cieszanowie koncesyi do poboru myta mostowego, z zastosowaniem taryfy klasy I. przepisanej ustawą z 25. grudnia 1871 (dz. u. kr. N. 18. z 1872 r.).

3. Reprezentacja powiatu Limanowskiego, na mocy koncesyi z 24. stycznia 1888 (dz. u. kr. N. 8 z r. 1889), pobierająca dochody mytnicze na drodze powiatowej Dobrsko-Szczyrzyckiej, przed upływem tej koncesyi, wniosła prośbę o odnowienie prawa mytniczego na dalszy okres 5 letni.

Za uwzględnieniem wniesionej prośby przemawia ta okoliczność, że w pięciu ostatnich latach wydano na utrzymanie drogi ogółem 8.888 zł. 8 ct., poniesione zaś koszta pokryto częścią z dochodu mytniczego w kwocie 3.782 zł. 75 ct. częścią z funduszu powiatowego w kwocie 5.105 zł. 33 ct.

4. Wydział powiatowy Rzeszowski na mocy upoważnienia Rady powiatowej prosi o odnowienie koncesyi z dnia 13. marca 1888 (dz. u. kr. N. 73.) do dalszego pobierania myta od mostu powiatowego na rzeczce Wisłoku w Żarno-

wie, z zastosowaniem obowiązującej na drogach krajowych taryfy klasy III. Zdaniem Wydziału krajowego prośba ta jest uzasadniona, bowiem pobierany dochód mytniczy z dzierżawy wynoszący rocznie 700 zł. służy na częściowe pokrycie znacznych kosztów w kwocie 1.800 zł. połączonych z utrzymaniem nie tylko omyconego mostu 70 m. długiego, lecz także i drugiego mostu w Zaborowie 85 m. długiego.

5. Droga powiatowa Trembowla-Budzanów, na mocy koncesyi z dnia 13. marca 1888 (dz. u. kr. N. 73) omyconą została, z przyzwoleniem pobierania w ciągu lat 5-ciu myta drogowo-mostowego w Zieleńcu. Dochód ztąd otrzymany przynosi rocznie 2.900 zł. dochód ten nie pokrywa kosztów konserwacji drogi w kwocie 3.952 zł. Niedobór wyniósł 1.052 zł. obciąża fundusz powiatowy. Wydział powiatowy Trembowelski, pragnąc z wpływem powyższej koncesyi zabezpieczyć nadal pobieranie myta na zasadach dotąd obowiązujących, prosi o przedłużenie koncesyi na dalsze 5-cio letnie.

Wobec wykazanego stanu rzeczy, wniesiona prośba, zdaniem Wydziału krajowego zasługuje na uwzględnienie.

6. Droga powiatowa Międzybrodzka utrzymywana jest przy pomocy dochodu mytniczego, Najwyższem postanowieniem z dnia 8. stycznia 1888 (dz. u. k. N. 12) na lat 5 przyzwolonego.

W ciągu lat 5, do końca roku 1891 wydano na rzecz utrzymania omyconej drogi 17.388 zł. 29 ct.

Dochód w tym czasie uczynił 9.454 zł., który wraz z dotacją funduszu powiatowego w kwocie 7.934 zł. 29 ct. obrócono na opędzenie kosztów utrzymania drogi.

Wobec tych danych wniesiona prośba Reprezentacji powiatowej w Białej o przedłużenie prawa mytniczego pod dotychczasowymi warunkami jest uzasadnioną.

7. W powiecie Łańcuckim wybudowano drogę powiatową Łańcut-Kańczuga na przestrzeni 9 klm. 300 metr. kosztem 41.500 zł. w czem mieści się subwencja krajowa w kwocie 11.000 zł. Dalsze utrzymanie tej drogi preliminowane jest z rocznym wydatkiem 1.600 zł.

Na tej podstawie Reprezentacja powiatowa wniosła prośbę o wyjednanie koncesyi mytniczey.

Zdaniem Wydziału krajowego może być droga powiatowa Łańcut-Kańczuga omycona, wedle taryfy dla dróg krajowych przepisanej z najniższym wymiarem, na przeciąg lat 5.

8. Udzielona Radzie powiatowej w Kołomyi Najwyższem postanowieniem z dnia 24. listopada 1888 (dz. u. kr. N. 8 z r. 1889) koncesya do poboru myta na drodze powiatowej Kołomyja-Peczyniżyn gaśnie w roku 1894, przeto reprezentacya powiatowa prosi o odnowienie koncesyi z podwyższoną taryfą od sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu z 2 na 4 ct.

Za wniesioną prośbą przemawia ta okoliczność, że w ciągu lat 5. koszta konserwacyi drogi w kwocie 12.054 zł. 93 ct. były wyższe od uzyskanego w tym czasie dochodu z myta w kwocie 8.244 zł. o kwotę 3.810 zł. 93 ct.

9. Najwyższem postanowieniem z dnia 20. listopada 1888 (dz. u. kr. N. 3 z r. 1880) uprawnioną została Rada powiatowa w Limanowie do poboru myta od mostu powiatowego na rzece Łososinie, na przeciąg lat 5.

Omycony most w roku 1888 na nowo został przebudowany kosztem 3.218 zł. 50 ct.

Reprezentacya powiatowa, pragnąc zapewnić sobie i nadal dochód roczny z poboru myta w kwocie 355 zł. prosi o pozostawienie jej na dalszy okres pięcioletni poboru myta pod warunkami dotychczasowej koncesyi.

Z uwagi, że omycony most służy dla komunikacyi publicznej, Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem koncesyi mytniczej na rzecz utrzymania tego mostu.

Na podstawie powyższego wyводу, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę.

#### Uchwała

o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych:

1. Radzie powiatowej w Dąbrowie na drogach powiatowych z Otfinowa do Ujścia jezuickiego i z Dąbrowy do Mędrzechowa;

2. Radzie powiatowej w Cieszanowie na drodze powiatowej Dachnów-Lubaczów;

3. Radzie powiatowej w Limanowie na drodze powiatowej Dobrsko-Szczyrzyckiej;

4. Radzie powiatowej w Rzeszowie od mostu powiatowego na rzece Wisłoka w Żarnowy;

5. Radzie powiatowej w Trembowli na drodze powiatowej Trembowla - Budzanów;

6. Radzie powiatowej w Białej na drodze powiatowej Międzybrodzkiej;

7. Radzie powiatowej w Łańcucie na drodze powiatowej Łańcut-Kańczuga;

8. Radzie powiatowej w Kołomyi na drodze powiatowej Kołomyja-Peczyniżyn;

9. Radzie powiatowej w Limanowie od mostu powiatowego na rzece Łososinie.

Zgodnie z uchwałą Sjsmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

#### Art. I.

Radom powiatowym w Dąbrowie, Cieszanowie, Limanowie, Rzeszowie, Trembowli, Białej, Łańcucie i Kołomyi nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały prawo do pobierania opłat mytniczych, pod warunkiem utrzymania przedmiotów omyconych w dobrym stanie, kosztem właściwych fundusów powiatowych a mianowicie:

1. Radzie powiatowej w Dąbrowie prawo do pobierania myta drogowego na drogach powiatowych, a to: z Otfinowa do Ujścia jezuickiego i z Dąbrowy do Mędrzechowa

Przy każdej z obu wymienionych dróg, pobierać należy opłatę myta według następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu (4) cztery ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

2. Radzie powiatowej w Cieszanowie prawo do pobierania myta mostowego na drodze powiatowej Dachnów-Lubaczów, podług następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego  $\frac{1}{2}$  (pół) ct.;

3. Radzie powiatowej w Limanowie prawo do pobierania opłat myta drogowego i mostowego na drodze powiatowej Dobrezycko-Szczyrzyckiej przy jednej rogatce, według następującej taryfy:

## 1. Myto drogowe:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu; od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego  $\frac{1}{2}$  (pół) ct.;

## 2. Myto mostowe:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego  $\frac{1}{2}$  (pół) ct.;

4. Radzie powiatowej w Rzeszowie prawo do pobierania myta od mostu na rzece Wisłoku w Żarnowie, podług następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 6 (sześć) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 4 (cztery) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 2 (dwa) ct.;

5. Radzie powiatowej w Trembowli, prawo do pobierania myta drogowego i mostowego na drodze powiatowej Trembowla - Budzanów na jednej stacyi w Zielenou; podług następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu, drogowego 2 (dwa) ct., mostowego 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych: drogowego 1 (jeden) ct., mostowego 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego: drogowego  $\frac{1}{2}$  (pół) ct., mostowego  $\frac{1}{2}$  (pół) ct.

Właściciele i zarząd dóbr w Semenówce są wolni od opłaty myta Radzie powiatowej w Trembowli przysługującego.

6. Radzie powiatowej w Białej, prawo do pobierania myta drogowego i mostowego na drodze powiatowej Międzybrodzkiej na stacyi Porąbce, według następującego wymiaru:

## 1. Myto drogowe.

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego  $\frac{1}{2}$  (pół) ct.;

## 2. Myto mostowe.

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 6 (sześć) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 3 (trzy) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego  $1\frac{1}{2}$  (półtora) ct.;

7. Radzie powiatowej w Łańcucie, prawo do pobierania myta na drodze powiatowej Łańcut-Kańczuga, podług następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu (2) dwa ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych (1) jeden ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego ( $\frac{1}{2}$ ) pół ct.

8. Radzie powiatowej w Kołomyi, prawo do pobierania myta drogowego na drodze powiatowej Kołomyja-Peczeniżyn, podług następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.;

9. Radzie powiatowej w Limanowie, prawo do pobierania myta mostowego od mostu powiatowego Nr. 92 na rzece Łososinie przy drodze Sowlińsko - Łazkowskiej, podług następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 3 (trzy) ct.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;

c) od pięciu świń lub cieląt, oraz od dziesięciu owiec 1 (jeden) ct.



## Art. II.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cieleta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta które są i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

## Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej i o znizeniu tejże.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

P. Wiktor: Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

P. ks. Sawa: Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie urządzenia krajowej osady poprawczej dla nieletnich wychowanców i krajowego zakładu przymusowej pracy i poprawy dla dorosłych mężczyzn. (Aleg. 156).

Sprawozdawca p. Sawczak ma głos:

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Sawczak (czyta):

Sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie urządzenia krajowej osady poprawczej dla nieletnich wychowanców i krajowego Zakładu przymusowej pracy i poprawy dla dorosłych mężczyzn.

Wydział krajowy wnosi odesłanie tego sprawozdania do komisji administracyjnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda roz-

prawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek Wydziału krajowego, rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Weigla w sprawie sporu o granice kraju nad Morskiem Okiem.

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Weigel.

P. Dr. Weigel: Wniosek który z tej strony Wysokiej Izby przez nas z lewicy postawiony został, a który licznymi podpisami członków wszystkich frakcyj poparty, dziś do pierwszego przychodzi czytania, byłby mojem przekonaniem, gdyby czas był wystarczająco, podpisany przez wszystkich bez różnicy dostojnych posłów tej izby; tak wszyscy przejęci jesteśmy potrzebą w sprawie Morskiego Oka, doczekania się uchwały rażnej i więcej stanowczego postępowaniu władz jak dotąd. Nie będę się wszakże przy pierwszym czytaniu zajmował wytoczeniem całego stanu tej sprawy. To Panom z dzienników i pism różnych ulotnych jest dostatecznie znajomem. Ale jednak, o ile sprawa ta stoi w związku kauzalnym z petycją, która kilka dni temu odczytaną tu została, jako wniesionej imieniem ludności tatrzańskiej w Białce, a która sobie upodobała nie tyle o rzeczy, jak raczej z wycieczkami osobistymi uderzyć na mnie za rzekome wyrażenie się na sejmiku relacyjnym, czepliwszy się ustępu, który niedosłownie był podany, a zwrotu którego ja w tem znaczeniu bynajmniej nie użyłem — nie wchodzę w to czy dobrze czy źle pojęty był przez pp. reporterów, bo użyłem tu tylko formy warunkowej, tak: „że choćby właściciel Jaworzyny mniemał, iż rzeźczywiście ma prawo do parcel o których mowa, to jednak bezprawnem było postępowanie jego i źle pojmowanie, jeśli sądzi, jakoby się wylamywać mógł z pod jurydykcyi sądów naszych, i opierać na decyzjach węgierskich, nas nie obchodzących“.

Wystarczało to razem z dalszymi słowy mymi, jakoż w Kole polskiem zdawało mi się pożytecznem wnieść, aby komisją stałą wybrano, któraby temu przedmiotowi poświęciła szczególną uwagę i aby w tym celu z prawników jak i techników w łonie koła wybraną została do wykazania najstateczniejszego, że intencya moja była w całej tej sprawie czystą jak za-

wsze, nie zaś interesom ludności tatrzańskiej szkodliwą lub przeciwną, — nie należało więc wystąpić z osobistymi pociskami w tej petycyi przeciw mnie, za które pisarza teje przed Sądem pociągnąćby można.

Mniejsza o to, ludności białczańskiej nieświadomej tego co czyni — nie przypisuję obraźliwego zamiaru, nadżyto jej, jak nadżyto podpisu czcigodnego posła i dobrejwiary jego, który żądał odczytania tego piśmidła w pełnej Izbie. Potrącam o ten przedmiot li tylko, aby dla odparcia obelgi i zaspokojenia ludności z Białki zaznaczyć: „że ze stanowiska prawniczego ona mojem zdaniem zwłaszcza niczego obawiać się niema, bo po pierwsze sytuacja nie jest bynajmniej tak rozpaczliwą lub wątpliwą, jakby się komu zdawało i jakoby w tej chwili była złą, powtóre: — jak dzisiaj właśnie jest najodpowiedniejszy czas, kiedy delegacye wspólne za 2 tygodnie zebrać się mają, aby w Budapeszcie poruszyć ten przedmiot energicznie, przewlekający się niestety już rok trzeci, a to z większym skutkiem, niż dotąd.

Jeżeli bowiem twierdzi się z węgierskiej strony, że na podstawie umowy z roku 1858 prawnie zawartej (?) właściciel Jaworzyny, ów książę niemiecki w Węgrzech może sobie rościć prawo do Morskiego Oka i parcel w mowie będących, a to skutkiem ugody zawartej przez jego poprzednika, od którego prawa te wrzekomo nabył — ten zaś od dawniejszej właścicielki Zakopanego nabył je miał, to nie wchodząc w całe meritum rzeczy, (bo my tu, ani ją osobiście nie rozstrzygamy wszakże o prawach prywatnych, gdzie każdy swój tytuł prawny do posiadania sądownie wykazać musi), jednak trzymać się należy w ogóle tego, że właścicielka Zakopanego nie mogła nigdy stanowić o pięćdziesięciu większej ilości parcel i gruntów gminy Białka, która od kilkuset lat posiadała prawa nabyte, a tych praw się nigdy i nigdzie nie zrzekła, ani żadną ugoda ich z swej strony nie pozbyła.

(Głosy: tak jest!)

Mógłbym, gdybyście panowie mieli cierpliwość, wykazać zaś obszerniej, że niemasz nawet dotąd dowodu, aby ówczesna właścicielka Zakopanego była ustąpiła rzeczywiście i prawomocnie własności swej przy Morskiem Oku właścicielowi Jaworzyny po stronie węgierskiej podówczas Salomonowi czy Palocsajowi — albowiem do-

kumentu tego nasze sądy nie widziały i przed sobą nie miały; a powoływanie się na prawomocną jakoby tę umowę jest o tyle wątpliwem lub przedwczesnem, że nawet, nie wiadomo czy chodzi tu li o wyrąb lasu, czy o własność lasu, czy o przelanie prawa rzeczowego, czy jakiegos tylko prawa do wyrębu, jak powiedziałem, lub użytku z lasu. Prawo rzeczowe bowiem nabywa się tylko przez intabulację, a tego w tabuli nie uwidoczniiono.

Ale pojmuję za to czujność i dbałość gminy białczańskiej, która oparta na przywileju króla Jana Kazimierza z dnia 6. sierpnia r. 1661, nadającym tytułem darowizny z królewskiej dóbr ówczesnego starostwa nowotarskiego sołtysom tej gminy i to parcele, o które właśnie chodzi, a co do których tylko minimalna część jest własnością dworu a pięćdziesiąt większa własnością włościan górali, pojmuję — po wiadom — zupełnie tę czujność, że cała ludność tatrzańska jest zaniepokojoną tem, iż jej wydrzeć chcą to, co na mocy przywileju króla Jana Kazimierza zatwierdzonego przez królów następnych, dotąd prawnie posiadała i posiada! (brawa!).

Jeżeli postawimy sobie przeto wytyczne w tym kierunku, nie wolno nam zwątpić, że czy spór prawno-prywatny, czy strona polityczna jego powinny zostać po naszej stronie zadecydowane; albowiem praw swoich Białczanie nigdy się nie zrekli.

Jeżeli zaś dzisiejszy właściciel Jaworzyny twierdzi, że nabył w r. 1858 jego poprzednik te parcele koło Morskiego Oka, nie jest jednak w stanie udowodnić tego według pojęć prawniczych, że jest rzeczywistym, tem ci mniej tabularnym właścicielem lub prawnym posiadaczem, nie wystarczałoby to bynajmniej do udowodnienia silniejszego prawa z jego strony.

Własność taką, prawnik nie może sobie inaczej wyobrazić, jak skutkiem dewolucyi prawnego tytułu z posiadacza na posiadacza i wedle zapisu do ksiąg tabularnych. Prawo prywatne bowiem jak powszechnie wiadomo stanowi, że tam, gdzie istnieją księgi hipoteczne, tam prawa rzeczowe tylko przez prawidłowe zapisanie do ksiąg tych nabywa się. Dotąd nasze księgi tabularne tej dewolucyi nie zawierają. Nadtóż nie znamy treści onej umowy z r. 1858 ani (co główne), czy ówczesna właścicielka Zakopanego ważnie i prawomocnie ustąpiła co z praw swoich

hipotecznych; czy się wierzyciele tabularni zgodzili na ścieśnienie hipoteki i wykluczenie rzekomych parcel lub lasu koło Morskiego Oka z prawa zastawu tabularnego i hipoteki swojej, o czem wątpić należy i o czem nigdy nie słyszano. Czy w końcu na intabulacją prawa tego, jako rzeczowego się zgodzono, i czy akt notaryalnie lub sądownie ważny z klauzulą tabularną i t. d. zdziałany został.

Nie możemy również przypuścić, żeby ksiądz niemiecki, właściciel sąsiedniej Jaworzyny lub jego poprzednik był kiedy w prawnym posiadaniu, bo prawne posiadanie jednych parcel aż do roku 1890 było po stronie Białczan, innych po stronie właścicieli dóbr Zakopańskich. A znane gwałty, jakie wyrządzano, kiedy żandarmów węgierskich na grunt nasz wpuszczono, mogła nawet ludność odeprzeć siłą, według prawidła znanego, że: tam, gdzieby pomoc sądowa mogłaby przyjść za późno, wolno każdemu, chcącemu się utrzymać w spokojnym posiadaniu swoim, siłą odpowiednią siłą odeprzeć. (Brawo!).

Świadczy to nadto chwalebnie i dobrze o góralskiej ludności naszej w Tatrach, że ten insult graniczny tak ciepłowie i z umiarkowaniem zniosła, polegając widocznie na tem, że ich władza rządowa będzie broniła i poważnie w obronę weźmie; czego dotąd trudno jednak dopatrzeć się.

Jeżeli więc wniosek powyższy stawiam, Panowie, to nie w innej intencji, jak w tej, aby władze w trzecim roku od owych niefortunnych zajęć pogranicznych, onych po prostu bezprawnych napadów na granice i terytorjum nasze rozwinęły czynność raźniejszą, bardziej odważną i stanowczą, nadto doprowadziły Rząd węgierski do tego, ażeby nam za te gwałty dać wszelkie i wystarczające zadośćuczynienie.

Jeżeli dalej Panowie sobie przypomnimy, że fiskus w roku 1824 nomine królewsczyny czyli kamery oddał te dobra ówczesnym pierwszym nabywcom tych dóbr rządowych w tych samych co dziś granicach, jeżeli sobie również na oczach postawimy, że w roku 1889, chociażbym już o pośrednim czasie nie mówił, wprowadzono hrabiego Zamojskiego w prawne posiadanie do upadłości po baronie Eichhornie i zięciu jego Magnusie Pelcu w fizyczne posiadanie Zakopanego, — że więc posiada hr. Zamojski nabyty ten majątek zupełnie tytułem prawnym

w tych samych granicach, w jakich poprzednik je posiadał lub posiadać miał prawo, nabywszy je w zaufaniu na stan ksiąg publicznych i t. d. wtedy bezprawne naruszenie tegoż posiadania przez ks. Hohenlohego, a niewykazanie silniejszego prawa własności z tegoż strony przeciw hr. Zamojskiemu i Białce, leży jak na dłoni.

Tak pojmowałem rzecz od początku jako prawnik, tak w Kole polskiem za nią obstając, proponowałem subkomitet z prawników i teowników złożony; inaczej więc zrozumianym być nie mogłem, jak każdy z czciogodnych posłów Koła mi przyzna.

(Głosy: Tak jest!)

Wobec tego zaś nikogo zadziwić nie może że ludność w Tatrach jest zaniepokojoną, jeśli jej się rzecz tendencyjnie inaczej przedstawia i złośliwe supliki pisze, bo z zazdrością największą łatwo pojąć się dającą patrzy i czuwa ona skądby miał przyjść atak jaki na jej posiadłość, na jej prawa rzetelnie i odwiecznie posiadane. Nie jest też rzeczą obojętną, czy o większy, czy mniejszy płat ziemi się tu rozchodzi, bo chodzi tu zawsze o blisko 900 morgów gruntu, o kawał ziemi drogiej nam w dwójnasób, bo stanowi on część ziemi polskiej znanej każdemu turyście którą zachwycą się każdy i uważa ją jako ziemię polską, jako ziemię odwiecznie naszą! (Brawo!)

Jeśli więc Panowie, wniosek mój wychodzi z założenia, by zaniepokojone gminy i wzburzoną ludność tatrzańską, a w ogóle i kraj już raz pod względem sporu tego uspokoić, to tu nie rozchodzi się o to, czy większą czy mniejszą część ziemi by nam zabrać chciano, lecz o to, że w każdym razie część ziemi stanowiącej piękny płat podziwianych tak drogich nam Tatr bezprawnie porwałoby nam chciano; a nam nie wolno obojętnie patrzeć, choćby tylko piędź ziemi ująć nam i wydrzeć kto pragnął, bo słusznie — jak ktoś powiedział — możnaby to nazwać piątym podziałem kraju!

(Głosy: Tak jest!)

Pojmiecie więc Panowie, że wniosek nasz jest należycie uzasadniony tak w punkcie 1 jak 2 i 3 słuszny, a jeśliby kto jeszcze wątpił, czy rzecz jest na czasie, to wystarczy powiedzieć, że nie może być na to sposobniejszej chwili, jak obecna, gdzie delegacye za 2 tygodnie się zbiorą i gdzie czciogodny Prezes Koła polskiego

i tyłu rączych i tęgich członków delegacyi naszej przyrzekło tą sprawą się zaopiekować i skorzystać dla niej ze swej bytności w Węgrzech.

To też mam honor prosić, aby Wysoka Izba wniosek mój już przez 40 posłów podpisały, a moralnie pewnie przez całą Wysoką Izbę poparty raczyła przekazać komisji administracyjnej i aby ta jak najprędzej zeń sprawę zdała, jaka z wniosku będącego ostatecznie w związku także z tą petycją, którą przed kilku dniami tu znanym sposobem odczytano i podstępnie przemycano. (Liczne i powszechne brawa).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z odesłaniem wniosku tego do komisji administracyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

P. Klemensiewicz. Proszę o głos w sprawie formalnej.

P. dr. Klemensiewicz. Ponieważ w tej chwili zapadła uchwała Wysokiej Izby co do odesłania wniosku p. Weigla do komisji administracyjnej, sądząc, że będzie odpowiedni, iż imieniem komisji prawniczej postawię następny wniosek.

Oto ponieważ komisji prawniczej przydzielono petycję gminy Białki, a dotyczy ona tej samej sprawy, którą porusza wniosek p. Weigla, przeto wnoszę, ażeby petycję gminy Białki również przekazać komisji administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. Klemensiewicza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Olpińskiego w sprawie podniesienia sadownictwa. (**Aleg. 158**)

Do uzasadnienia wniosku głos ma p. Olpiński.

P. Dr. Olpiński. Wysoki Sejmie! Nie da się zaprzeczyć, że u nas w kraju na wskroś rolniczem, gdzie ludność żyje prawie tylko z ziemi i zarobku, wskutek nadmiernego rozdrobnienia gruntów włościańskich i przeludnienia, wskutek nieprzyjaznych warunków dla chowu bydła jak u nas na Podolu, wskutek braku pastwisk,

dalej wskutek braku przemysłu i częstych nieurodzajów, stan majątkowy każdego poszczególnego włościanina zmniejszył się. Rozchody wzmagają się, a dochody nie podnoszą się. Gdy to wszystko weźmiemy pod rozwagę, to przychodzimy do przekonania, że już najwyższy czas, abyśmy się zajęli tem, w jaki by sposób dochody naszego włościanina podnieść, a mój wniosek właśnie zmierza ku temu.

Takiem nowem bogatym źródłem dla podniesienia dochodów naszego włościanina jest zaprowadzenie racjonalnego sadownictwa w kraju naszym.

Za granicami naszego kraju sadownictwo przynosi wielkie dochody dla tychże mieszkańców.

Przypatrzmy się teraz piętnej wartości dochodu z tej tak ważnej gałęzi gospodarstwa wiejskiego. I tak, jak już w moim wniosku nadmienilem wartość roczna jabłkowatych owoców francuskich wynosi 18,750.000 zł., pestkowatych zaś 6,250.000 zł. innych drobniejszych 1,250.000 zł. razem 26,250.000 zł. W Szwajcaryi, w jednym kantonie turgowskim wedle statystyki sadowniczej piętnej wartość dochodów w tymże kantonie wynosi 900.000 zł. a w r. 1885 doszła nawet do 1,285.000 zł.

Wartość piętnej owoców z jednej jabłoni n. p. w Reutlingen wynosi 60 zł. z jednego drzewa, a pod Hohenheimem ma właściciel z jednej jabłoni 35 zł. Pytam tedy, czy taka sama przestrzeń, jakiej potrzeba pod jedno drzewo owocowe i które daje 30 do 40 zł. czystego dochodu, czy można mieć taki sam dochód z pola rolnego? a weźmy jeszcze na uwagę, że ile razy może się zdarzyć, że nam nie dopisze rola, to za to może nam dopisać sad.

Pod Stuttgartem aleja składająca się z 95 sztuk grusz dawała rocznie dochód 572 zł 54 ct. drzewa miały wtedy 20 lat, a przez trzecią dziesiątkę przynosiły dochód 2.143 zł., a przez czwartą dziesiątkę 1.817 zł., skąd dochód średni w przecięciu z każdego drzewa od 10 do 40 roku po zasadzeniu 33 zł. wynosił.

Francaja jeła się pierwszą obsadzenia brzegów kolei żelaznej drzewami owocowymi. Z tego co tu powiedziałem widać, że warto się zająć sadownictwem, przecież zamilowanie w sadownictwie jest słowiańskie.

Przypatrzmy się teraz, jak sadownictwo i zasadzanie drzew owocowych przy drogach wygląda w innych krajach i tak reskrypt rządowy w Wirtembergii już od roku 1663 zarządził obsadzenie dróg drzewami owocowymi. W Bawarii rozporządzenie ministerjalne z 7. maja i 14. września 1879 wydało bardzo dobre i odpowiadające celowi zarządzenia. W Badeńskim w maju 1851 r., marcu 1870 i w listopadzie 1878 r. wydano odnośne rozporządzenia, a w r. 1863 wydano instrukcję dla dozorców ustanowionych do dozorowania drzew owocowych przy drogach. W Prusiech na koszt rządu zaczęto w 1859 r. sadzenie drzew owocowych przy drogach. W Han-

(Przewodnictwo obejmuje J.E. Wicemarszałek ks. Metropolita Dr. Sembratowicz).

nowerze i Brunszwiku wszystkie drogi są drzewami owocowymi zasadzone. a wedle rządowych zapisków dochód z drzew owocowych w Hannoverze wynosi rocznie 42 milionów marek.

W Saksonii 1870 r. i w r. 1874, a w Hesyji w r. 1866 wydano potrzebne rozporządzenia i instrukcje dla dozorców drzew owocowych przy drogach. Przypatrzmy się teraz jaki dochód przynoszą drzewa owocowe przy drogach, w wspomnianych dopiero co krajach i tak w Badeńskim dochód z drzew owocowych przy drogach wynosi rocznie 10.457 marek, w Brunszwiku daje 22.500 a w Elsass w r. 1878 dochód z drzew owocowych przy drogach przyniósł 31 250 franków rocznie.

Z tego widać, że warto się sadownictwem zająć.

Mój wniosek zmierza do tego abyśmy po pierwsze: W każdej gminie urządzili szkołkę z drzew owocowych, któraby zaopatrywała bezpłatnie mieszkańców gminy w szczepy i dostarczała drzew owocowych do dróg. Taka szkołka w większej gminie może być półmorgowa, w mniejszej ówiermorgowa. Takich nieużytków w każdej gminie znajdzie się podstatkiem. Powtóre aby wszystkie drogi gminne, powiatowe i krajowe były zasadzone drzewami owocowymi. Dochody zabieraliby właściciele dróg. Nakoniec aby w szkołach uczono więcej praktycznego sadownictwa, aby ta działość już ze szkoły wyniosła to zamiłowanie do sadownictwa.

Zdaje się, że dość już wykazałem, jakie zyski sadownictwo może u nas przynieść. Nie chcąc nużyć dalej Wysokiej Izby, kończę moje przemówienie i proszę o łaskawe poparcie.

Pod względem formalnym proszę, aby wniosek mój co do zaprowadzenia w każdej gminie szkołki owocowej odesłano do komisji gospodarstwa krajowego, co do obsadzania dróg drzewami owocowymi do komisji drogowej, a co do zaprowadzenia obowiązkowej praktycznej nauki sadownictwa do komisji szkolnej.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. P. Olpiński wnosi odesłanie jego wniosku: ustęp 1. do komisji gospodarstwa krajowego, ustęp 2. do komisji drogowej, ustęp 3. do komisji szkolnej. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem tym, raczy ręką podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie wniosku p. Merunowicza w sprawie przymusowego ubezpieczenia budynków od szkód ogniowych (Aleg. 159.)

Do uzasadnienia wniosku swego głos ma p. Merunowicz.

P. Merunowicz. Nie będę Wysokiej Izby nużył długo uzasadnianiem tego wniosku, albowiem przedmiot, do którego on się odnosi, nie poraz pierwszy w tej Wysokiej Izbie jest traktowanym. W roku 1888 Wysoki Sejm uchwalił całą ustawę zaprowadzającą przymus ubezpieczenia budynków od szkód ogniowych. Ustawa ta nie została przedłożoną do sankcyi. To spowodowało Wysoką Izbę, że w roku 1889 uchwaliła rezolucję, w której Wysoki Sejm wzywał Rząd, ażeby wyjaśnił powody, dla których ustawa uchwalona w roku 1888 nie została przedłożona do najwyższej sankcyi a w przypuszczeniu że może zachodziła ta wątpliwość co do kompetencyi ustawodawstwa krajowego w tym przedmiocie, równocześnie wezwał Wysoki Sejm Rząd, ażeby w drodze właściwej postarał się o uchwalenie w Radzie państwa tej ustawy, któraby umożliwiała Sejmowi załatwienie tego przedmiotu. W roku zeszłym także ten przedmiot był ponownie tu poruszony i Wysoki Sejm uchwalił ponownie podobną rezolucją, jak w roku 1889.

Niezależnie od tego w Radzie państwa poruszył ten sam przedmiot poseł hr. Wurmbbrandt, Marszałek krajowy styryjski.

Wniosek jego wszedł do Izby 13. maja 1891, lecz pierwsze czytanie jego odbyło się dopiero 8. lutego 1892 — a więc prawie w rok później. — Przy tej rozprawie w imieniu koła polskiego szanowny poseł Rutowski z całą stanowczością i bardzo szczęśliwie bronił stanowiska zasadniczego zajętego przez Wysoki Sejm w tej sprawie.

Stanowisko to jest następujące: Wysoki Sejm postawił bardzo trafną w tym względzie zasadę, że ustawa powinna orzec tylko przymus ubezpieczenia budynków od szkód ogniowych, jednakże z pozostawieniem stronom swobody wyboru zakładu, w którym ubezpieczenie ma być uskutecznione.

Zasada tak sformułowana, wszechstronnie broni interesu właścicieli budynków; oparta ona jest na doświadczeniu i gruntownej znajomości stosunków w naszym kraju. Zakład, który ma pod względem ubezpieczeń w naszym kraju najrozleglejsze doświadczenie: Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, może na podstawie statystyki swojej podać pod tym względem bardzo drastyczne szczegóły cyfrowe. Mianowicie okazuje się ze statystyki Towarzystwa krakowskiego, że bezwzględne zaprowadzenie przymusu asekuracyjnego z wyposażeniem jednego zakładu monopolem do przyjmowania ubezpieczeń, pociągnęłoby za sobą tę konsekwencję, że ludność rzetelna i uczciwa musiałaby w pierwszych przynajmniej latach asekuracji płacić wynagrodzenie za pożary spekulacyjne wywoływane umyślnie, ażeby zagarnąć ubezpieczenie. Doświadczenie to zniewoliło nie tylko Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, ale także wszystkie inne zakłady operujące w naszym kraju do tego, że dla pewnych miejscowości, gdzie także pożary podejrzane rozszerzają się notorycznie, taryfy podwyższono a nawet są i takie miejscowości, które wykluczono stanowczo od ubezpieczeń. A zatem przyjmując zasadę przez Wysoki Sejm sankcyonowaną sprowadza się to, że nie zmusza się żadnego zakładu do przyjmowania takiego ryzyka, które dla nich nie jest pożądane, ryzyka podejrzanego.

A ponieważ byłby ustawą orzeczony przymus i wynikłaby konieczność dla właścicieli

budynków także i w tych miejscowościach, które albo są źle bardzo budowane, albo z innych powodów, które miałem zaszczyt zaznaczyć, przedstawiają dla asekuracji złe ryzyko, więc dla nich tak dalece się podrożyłaby asekuracja, że przez przymus asekuracyjny byłyby te miasteczka równocześnie zniewolone do poprawienia swego stanu budowlanego, bądź co bądź w jak najkrótszym czasie i to byłoby jedną z najważniejszych korzyści zaprowadzenia przymusu asekuracyjnego przy równoczesnem niżeniu kosztów zabezpieczenia dla rzetelnej ludności i tych miejscowości, w których nie ma powodu do wyjątkowego podwyższenia taryfy i uwolnienia ich od wyzyskiwania przez miejscowości, gdzie ubezpieczenia ogniowe przedstawiają ryzyko złe i podejrzanę.

Otóż szanowny poseł Rutowski w Radzie państwa bardzo stanowczo wystąpił w obronie tej zasady. Wybrany następnie do komisji asekuracyjnej, a w tej komisji do podkomitetu ściślejszego, który miał ułożyć projekt ustawy, przeprowadził tam to, że zasada ta została przyjętą w projekt państwowej ustawy.

Przeglądając akta Wydziału krajowego, dotyczące tego przedmiotu, przekonałem się, że na rezolucję Wysokiego Sejmu z r. 1889 pomimo wielokrotnych przypomnień ze strony Wydziału krajowego, Rząd żadnej nie dał odpowiedzi, ani przychylniej, ani nieprzychylniej, w ogóle żadnej. Tak samo zagadkowem było zachowanie się przedstawiciela Rządu w obec komisji Rady państwa. Zastępca Rządu, radca dworu Sagasser na posiedzeniu ostatniem komisji asekuracyjnej Izby poselskiej w zeszłorocznej sesji wiosennej Rady państwa z 8. maja 1892 wystąpił nawet stanowczo (tak przynajmniej doniosły sprawozdania dziennikarskie) ze zdaniem, że powinien powstać państwowy, zcentralizowany we Wiedniu zakład ubezpieczeń ogniowych.

Przeciw takiemu zapatrywaniu naturalnie stanowczo wystąpili wszyscy ci posłowie, którzy są zwolennikami zasady, że to jest sprawa, która powinna być pozostawiona ustawodawstwu krajowemu i traktowana jako sprawa krajowa a to nietylko reprezentant Koła polskiego w tej komisji, ale także reprezentanci największych i prawie wszystkich krajów koronnych tak, że pod tym względem osiągnięto w komisji Izby poselskiej Rady państwa prawie jednomyślność.

Słyszałem z ust reprezentanta Koła polskiego w tej komisji, że ostatecznie rząd odstąpił od żądania upaństwowienia asekuracji i zgodzono się na redakcję projektu ustawy, ale z niewiadomych powodów ostatecznie ten przedmiot nie doczekał się przecież postawienia na porządku dziennym pełnej Izby i załatwionym dotychczas nie jest.

Otóż sędzę, że konsekwentnie tak, jak dotychczas Wysoki Sejm z całym naciskiem tę sprawę traktował, co roku ją przypominał, wypada teraz znowu ją podnieść ze względu na jej ważność, ze względu na to, że chodzi tu o uchronienie kraju od bezpowrotnej straty corocznej około półtrzecia miliona zł. w wartości budynków, przez pożar niszczonej, a nie ubezpieczonych. To spowodowało mnie i tych szanownych posłów, którzy raczyli mój wniosek poprzeć, żeśmy z takim wnioskiem weszli do Wysokiej Izby. Wiadomo mi, że w komisji administracyjnej także o tym przedmiocie była mowa. Sędzę, że niektóre momenty, które podniosłem w mojem przemówieniu, być może wpłyną na to, że komisja administracyjna przynajmniej w sprawozdaniu swoim podniesie je i to mię spowodowało do przedłożenia tego wniosku. Co do formalnego traktowania proszę o przekazanie wniosku mego do komisji administracyjnej.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. P. wnioskodawca proponuje przekazanie jego wniosku do komisji administracyjnej.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem tym, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszu krajowego za rok 1891. (Aleg. 160.)

Sprawozdawca p. Dr. Goldmann ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Goldmann (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 160.)

Sekretarz p. Wiktor. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków komisji

Sprawozdawca p. Dr. Goldmann (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Uchwała pierwsza:

Sejm udziela Wydziałowi krajowemu absolutoryum z rachunków funduszu krajowego, funduszków dotowanych ze skarbu krajowego i funduszków samoistnych budżetem objętych, złożonych za rok budżetowy 1891.

Uchwała druga:

Powyższe absolutoryum udzielone Wydziałowi krajowemu, obejmuje także absolutoryum dla c. k. Rady szkolnej krajowej z działu wydatków funduszu szkolnego krajowego.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie uchwały pierwszej.

Sprawozdawca p. Dr. Goldmann (czyta):

Uchwała pierwsza:

Sejm udziela Wydziałowi krajowemu absolutoryum z rachunków funduszu krajowego, funduszków dotowanych ze skarbu krajowego i funduszków samoistnych budżetem objętych, złożonych za rok budżetowy 1891.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę uchwałę, raczy rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjęta.

Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie uchwały drugiej.

Sprawozdawca p. Dr. Goldmann (czyta):

Uchwała druga:

Powyższe absolutoryum udzielone Wydziałowi krajowemu, obejmuje także absolutoryum dla c. k. Rady szkolnej krajowej z działu wydatków funduszu szkolnego krajowego.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę uchwałę, raczy rękę podnieść. (Większość). Uchwała druga jest przyjęta.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisji budżetowej o przedłożeniach Wydziału krajowego co do sposobu użycia pozostałości kasowej z r. 1891, tudzież w przedmiocie zmiany roku budżetowego. (**Aleg. 161.**)

Sprawozdawca p. Dr. Goldmann ma głos.

Sprawozdawca p. dr. Goldmann (zaczyna czytać sprawozdanie. (z **Aleg. 161.**))

Sekretarz p. Wiktor. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. dr. Goldmann (czyta:)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Pozostałość z rachunków roku 1891 w kwocie 237.486 zł. przenosi się na rachunek r. 1893 i wstawia się ją dodatkowo w budżet tegoż roku jako rubr. I. poz. 1. dochodów.

2. Od roku budżetowego 1893 począwszy, asygnacje na rachunek każdego roku budżetowego mają być wydawane po koniec lutego a zrealizowane po koniec marca roku następnego.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku 1.

Sprawozdawca p. dr. Goldmann (czyta:)

1. Pozostałość z rachunków roku 1891 w kwocie 237.486 zł. przenosi się na rachunek roku 1893 i wstawia się ją dodatkowo w budżet tegoż roku jako rubr. I. poz. 1. dochodów.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 1. komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek 1. jest przyjęty.

Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku 2.

Sprawozdawca p. dr. Goldmann (czyta:)

2. Od roku budżetowego 1893 począwszy, asygnacje na rachunek każdego roku budżeto-

wego mają być wydawane po koniec lutego, a zrealizowane po koniec marca roku następnego.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 2. komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek 2 jest przyjęty.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Z kolei następuje punkt 9. porządku dziennego. (czyta:)

Sprawozdanie komisji budżetowej z petycji reprezentacji powiatowej w Cieszanowie o udzielenie z funduszków krajowych bezprocentowej pożyczki w kwocie 25 000 zł. na budowę szpitala powiatowego, oraz petycji Wydziału Rady powiatowej w Cieszanowie o udzielenie bezprocentowej pożyczki 15.000 zł. na ten sam cel.

Sprawozdawca p. Czyżewicz ma głos.

Sprawozdawca p. dr. Czyżewicz (czyta:)

#### S p r a w o z d a n i e

komisji budżetowej w sprawie petycji reprezentacji powiatowej w Cieszanowie o udzielenie z funduszków krajowych bezprocentowej pożyczki w kwocie 25.000 zł. na budowę szpitala powiatowego, oraz petycji wydziału Rady powiatowej w Cieszanowie o udzielenie bezprocentowej pożyczki 15.000 zł. na ten sam cel.

#### Wysoki Sejmie!

W roku 1888, w celu uczczenia 40-letniej rocznicy panowania Jego Cesarskiej Apostolskiej Mości, postanowiła Reprezentacja powiatowa w Cieszanowie założyć szpital powiatowy imienia Franciszka Józefa I.

W ślad za tą uchwałą zabrano się do zbierania składek i wyrobienia planu budowy. W myśl przepisów ustawy sanitarnej z dnia 30. kwietnia 1870 r., przedłożone zostały plany budowy c. k. Namiestnictwu, które na podstawie opinii krajowej Rady zdrowia, uznało takowe za niedopuszczalne. Krajowa Rada zdrowia, chcąc raz stanowczo załatwić sprawę nowo budować się mających szpitali, wypracowała wzorowy szkic budynku szpitalnego na łóżek 30. Za porozumieniem z c. k. Namiestnictwem zwołał Wydział krajowy ankietę z lekarzy i budowniczych, która projekt Rady zdrowia wzięła za podstawę do swych obrad i wynikiem tychże był projekt normalnego szpitala na łóżek 30,



dla naszego kraju odpowiedni. Projekt ten został odlitografowany i obecnie każdy, kto chce zakładać szpital, egzemplarz jego otrzymuje. To było zrobione dla Cieszanowa.

Czy Reprezentacya powiatowa w Cieszanowie ten projekt dla budowy szpitala przyjmuje, czy i jakie zmiany w nim porobiła lub porobić zamysła, czy na te zmiany uzyskała już zezwolenie władz i na jaką wysokość kosztu budowy obliczyła. O tem w petycyi nie ma żadnej wzmianki. Bez wyjaśnienia zaś tych okoliczności nie podobna przecież ocenić, jakiej pożyczki miałby Wysoki Sejm udzielić, chcąc nawet przyjść w pomoc przy budowie szpitala. Reprezentacya powiatowa żąda 25.000 zł. Wydział zaś tejże samej reprezentacyi 15.000 zł. bezprocentowej pożyczki na budowę tego samego szpitala.

Komisya budżetowa sądzi, że przy budowie nowo przynajmniej powstających szpitali należy uwzględnić rodzaj tej budowy i wykluczyć wedle możności tylekrotnie i ciągle powtarzającą się konieczność przebudowy, dobudowy lub rekonstrukcyi nowo powstałych domów szpitalnych, tak często się u nas powtarzającą.

Ze do petycyi żądającej zasiłków pieniężnych na budowę, dołączony być powinien dokładny plan budynku i dokładny tegoż kosztorys. Są to przecież jedyne dane, wedle których ocenić można wartość budynku, oraz sposób budowania ze względu na możliwą oszczędność lub rozrzutność przy budowie samej. Bez tej oceny zaś nie podobna przecież obliczyć do jakiej wysokości pójść ma ofiarność kraju, pomijając już okoliczność, czy to uzna za potrzebne lub nie.

Ze nareszcie plany budowy zostały już przez władze odnośnie przyjęte i budowa zezwolona. Inaczej na cóż się przyda uchwalony nawet zasiłek na budowę, jeśli budowa nie rozpoczęta, albo wstrzymaną zostanie, jeśli zażądane zostaną zmiany, które mogą pociągnąć nowe koszty, na pokrycie których nie ma funduszków. Ponieważ petycyje przedłożone nie zawierają ani jednego z wymienionych warunków, przeto komisya budżetowa nie jest w możności ocenienia rzeczywistej podstawy do udzielenia pożyczki, ani też jej wysokości, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyje Reprezentacyi powiatowej i Wydziału powiatowego w Cieszanowie o pożyczki

bezprocentowe na budowę szpitala przesyła się Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy na najbliższej sesyi sejmowej.

Wice-Marszałek J.E. ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji budżetowej, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Następuje punkt 10. porządku dziennego (czyta:)

Sprawozdanie komisji budżetowej z petycyi rady szpitalnej szpitala powszechnego w Podhajcach o udzielenie subwencji na wybudowanie dachu blachą krytego i reparacyę sufitów.

Sprawozdawca p. Czyżewicz ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Czyżewicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji budżetowej w sprawie petycyi Rady szpitalnej szpitala powszechnego w Podhajcach o udzielenie subwencji na wybudowanie dachu blachą krytego i reperacyę sufitów.

Szpital podhajecki ma zbutwiały dach oraz belki sufitowe wygięły się pod ciśnieniem obciążenia. Przedkłada więc plany i kosztorys rekonstrukcyi dachu i reparacyi sufitów obliczony na kwotę 1.760 zł. 64 ct. i prosi o subwencyę w kwocie 2 000 zł.

Jest to jeden z szpitali w naszym kraju, które przy założeniu umieszczone zostały w budynku zakupionym i tak co do położenia swego jak i rozkładu na szpital nieodpowiednim. W ostatnich czasach szpital ten zaniedbanym został i wymaga koniecznie restauracyi. Pokrycia dachu oraz naprawy sufitów niepodobna uważać jako przebudowę lub nawet dobudowę. Jest to prosta konserwacya budynku i to tem potrzebniejsza, że tam właściwie jakie takie umieszczenie choroby mają tylko na 1. piętrze. Szpital podhajecki jest publicznym i ma taksę za każdy dzień leczenia.

Nie wchodząc wcale w kwestyę, czy koszty budowy szpitalnych domów, przebudowy lub dobudowy mogą być pokryte dochodami tychże z taksy leczenia — nie ulega żadnej wątpliwości, że takowa pokryć winna wydatki utrzymania budynku, do czego bezsprzecznie pokrycie dachu i reperacye sufitów należy. — Wysokość taksy wedle potrzeby udowodnionej oznacza Wydział krajowy, dlatego komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Rady szpitalnej szpitala powszechnego w Podhajeach o subwencję 2.000 zł. oddaje się do załatwienia Wydziałowi krajowemu, który uwzględni potrzeby tego zakładu na konserwację budynku wykazane przy obliczeniu taksy kuracyjnej.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje punkt 11. (czyta):

Sprawozdanie komisji budżetowej z petycji Towarzystwa Opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie o udzielenie zapomogi na powiększenie i dalsze utrzymanie lecznicy dla dzieci skrofulicznych w Rabce.

Sprawozdawca p. Dr. Czyżewicz ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Czyżewicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji budżetowej w sprawie petycji Towarzystwa Opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie o udzielenie zapomogi na powiększenie i dalsze utrzymanie lecznicy dla dzieci skrofulicznych w Rabce założonej w roku 1887.

Towarzystwo Opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie jest jedną z tych instytucji humanitarnych i wzorowo prowadzonych, które zasługują na uznanie i poparcie. Utrzymuje ono szpital dziecięcy św. Ludwika w Krakowie, a właściwie jako filie tegoż dopełniające kurację szpitalną, posiada własny dom na lecznicę urządzony w zakładzie zdrojowym solankowo-jodowym Rabka w powiecie myślenickim.

O ile szpital podpada pod ogólne przepisy instytucji publicznych, o tyle lecznica w Rabce jest czysto prywatną własnością Towarzystwa i w przyjęciu dzieci chorych na żoły kieruje się względem na fundusze własne.

Przyjęcie więc jest ograniczone, niewykluczoną jest zapłata lub dopłata ze strony rodziców, a postanowienie, że pierwszeństwo mają rekonwalescenci ze szpitala św. Ludwika, następnie dzieci z gminy miasta Krakowa wyznania chrześcijańskiego, dają tej pięknej instytucji cechę czysto lokalną, która właściwie wedle dobrze zrozumianych zasad humanitaryzmu pokrytą być winna z ofiar prywatnych.

Szpital św. Ludwika pobiera z funduszków krajowych na leczenie dzieci roczny zasiłek 12.000 zł. a za utrzymanie mamek i oseteków z zakładu położnic szpitala św. Łazarza nadsyłanych w myśl osobnego korzystnego układu 4.664 zł. Otrzymał więc wedle zamknięcia rachunków w r. 1891 ogółem 16.664 zł. z funduszków krajowych. W obec wzorowego administrowania tego zakładu leczniczego, przypuszczalne są pewne oszczędności, które dla lecznicy w Rabce prócz ofiarności prywatnej użyte być mogą. Ponieważ zaś i liczba przyjętych dzieci jest ograniczona, łatwe więc jest obliczenie potrzeb i równowaga w budżetach. Z drugiej strony nie ulega żadnej wątpliwości, że cel lecznicy w Rabce nietylko jest szlachetny, ale dla kraju, względnie dla Krakowa bardzo korzystny. Leczenie dzieci od żołów uwalnia społeczeństwo od kalek, które się stają jego ciężarem i tu leży zupełna racja apelowania do funduszu krajowego.

Z tych powodów komisja budżetowa przy uchwalaniu regularnego budżetu bez wachania wstawiłaby pewną subwencję dla lecznicy w Rabce. W obec atoli tej okoliczności, że budżet już jest uchwalony, że Towarzystwo Opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie domaga się kwoty 1.000 zł. na powiększenie budynku lecznicy rabciańskiej, oraz 300 zł. rocznej stałej subwencji, w obec tego nareszcie, że zakład zdrojowy w Rabce znajduje się w okresie przejściowym i niepodobna wiedzieć, czyją stanie się własnością i jak się rozwijać będzie, nie widzi komisja budżetowa umotywowanego powodu, obecnie żądać nadzwyczajnego kredytu, który bądź co bądź jest wyjątkowym i tylko w nagłej potrzebie dopuszczalnym, i wncsi:

Wysoki Sejm ucwalić raczy:

Petycję Towarzystwa Opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie przesyła się Wydziałowi krajowemu z poleceniem zbadania naprowadzonych w niej okoliczności i ewentualnego częściowego uwzględnienia przy wypracowaniu preliminarza wydatków na rok 1894.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji budżetowej, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje punkt 12. porządku dziennego (czyta):

Sprawozdanie komisji budżetowej w sprawie petycji Albiny z Pileckich Śliwińskiej 2 voto Cwiklińskiej o udzielenie remuneracji spadkobiercom ś. p. Leona Śliwińskiego za zarząd szpitala powszechnego w Lwowie za lata 1864 do 1867.

Sprawozdawca p. Dr. Czyżewicz ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Czyżewicz (czyta):

#### Sprawozdanie

komisji budżetowej w sprawie petycji Albiny z Pileckich Śliwińskiej 2o voto Cwiklińskiej o udzielenie remuneracji spadkobiercom ś. p. Leona Śliwińskiego za zarząd szpitala powszechnego w Lwowie za lata 1864 do 1867.

Komisja budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Nad petycją Albiny Śliwińskiej 2o voto Cwiklińskiej przechodzi się do porządku dziennego.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji budżetowej, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje punkt 13. porządku dziennego (czyta):

Sprawozdanie komisji budżetowej w sprawie petycji gminy Peczeniżyn o subwencję na asanację tego miasteczka.

Sprawozdawca p. Dr. Czyżewicz ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Czyżewicz (czyta):

#### Sprawozdanie

komisji budżetowej w sprawie petycji gminy Peczeniżyn o subwencję na asanację miasteczka.

Gmina Peczeniżyn zmuszoną była z powodu przepisów anticholerycznych przeprowadzić asanację miasteczka.

Takowa kosztowała ją przeszło 2 000 zł. Na pokrycie tej kwoty zapożyczyła się z funduszu powiatowego w sumie 1.161 zł. 58 ct. winną zaś została prócz tego za materiał i robotę 800 zł., a z własnych funduszy wydała wyż 200 zł. Uprasza więc o subwencję z funduszy krajowych w wysokości 2.000 zł. Tak wysokie koszty asanacyjne tak małej gminy świadczą o pewnej opieszałości zarządu gmin-

nego w kierunku utrzymania czystości miasta w czasach niecholerycznych. Utrzymanie czystości oraz asanacji w czasach zagrażającej epidemii należy do obowiązków gminy i jest skierowaną dla ochrony zdrowia i życia jej mieszkańców.

Fundusz krajowy, który również poniósł znaczne koszty na subwencyonowanie szpitalików cholerycznych gminnych, nie może być dalej potrzebami czysto miejscowej natury obciążony.

Komisja budżetowa wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją gminy Peczeniżyn, o subwencję w kwocie 2.000 zł. na koszty asanacji miasta, przechodzi się do porządku dziennego.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji budżetowej, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje punkt 14. porządku dziennego (czyta):

Sprawozdanie komisji prawnozej o żądaniu c. k. Sądu powiatowego w Skoczowie na Szlązku względem zezwolenia na sądowe ściganie posła sejmowego Franciszka Strzygowskiego z Białej, z powodu jakoby grożącego niebezpieczeństwa stanu piwnicy tegoż w Świętoszkowy (przynależności Grodzca na Szlązku). (Aleg. 162.)

Sprawozdawca p. Weigel ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Weigel (zaczyna czytać sprawozdanie):

Sekretarz p. Dr. Paszkowski. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Dr. Weigel (czyta):

Komisja petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem odmawia zezwolenia na ściganie karno sądowe posła Franciszka Strzygowskiego z Białej, — z powodu jakoby niebezpieczeństwa piwnicy w majątności tegoż

Świętoszkowej — przynależności Grodzca na Szlązku.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji prawniczej, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjętym.

Następuje punkt 15. porządku dziennego (czyta):

Sprawozdanie komisji prawniczej o petycji Rady gminnej miasteczka Suchy względem przeniesienia siedziby c. k. Sądu powiatowego ze wsi Ślemienia do miasteczka Suchy.

Sprawozdawca p. Weigel ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Weigel (czyta):

#### Sprawozdanie

Komisji prawniczej o petycji Rady gminnej miasteczka Suchy względem przeniesienia siedziby c. k. Sądu powiatowego ze wsi Ślemienia do miasteczka Suchy.

#### Wysoki Sejmie!

Przy oznaczeniu siedzib sądów powiatowych w zachodniej części kraju a mianowicie w Wadowickiem najniewłaściwiej wybrano Ślemień na siedzibę Sądu powiatowego zamiast Suchy, która się ku temu nierównie lepiej kwalifikowała.

Od tego czasu zaś przybyło miasteczku Suchy tyle nowych warunków siedziby sądu powiatowego, że bezsprzecznie decyzya przeważa za Suchą, a przeciw dalszemu pozostawieniu sądu w Ślemieniu.

Kiedy już pierwotnie w Ślemieniu brak było stosownego pomieszczenia na sąd, areszta sądowe, mieszkania urzędników, służby sądowej, i t. d. kupców lub przemysłowców, rękodzielników i profesjonalistów wogóle, u którychby urzędnicy potrzeby rodzin swoich w rozlicznych artykułach życia pokryć mogli na miejscu z jaką taką wygodą, lub wyborem, Sucha we wszystkie te warunki zaopatrzona była obficie, to też skargi pod tym względem dawały się słyszeć nieustannie.

Obecnie gdy chciano by obok sądu pomieścić urząd podatkowy, równocześnie depozytowy brak już wcale miejsca na taki urząd i na pomieszczenie się urzędników podatkowych

z swemi rodzinami, tudzież służby niższej urzędowej.

Brak urzędnikom wszelkiego życia towarzyskiego, garstka ludzi tam rzuconych w niezadowoleniu i osamotnieniu pędziła życie, brak komunikacji utrudniał wszelkie udzielenie się na zewnątrz i każdy pragnął się wydostać z tej miejscowości im prędzej czy z urzędników, czy innych funkcyonaryuszy, jak notaryuszy itd.

Sucha na steku trzech kolei żelaznych położona z Żywca do Sącza i Krakowa tam ze środkowujących się i na wszystkie strony połączenie mających, z ludnością czterech tysięcy kilkuset dusz, położona przy gościńcu rządowym, zaopatrzona w aptekę, dwóch lekarzy odpowiednią liczbą kupców i przemysłowców, w mieszkania dla urzędników, służby itd. ze wszelkimi warunkami rozwoju i pomnożenia dworca i zajazdu, budynku na sąd, który administracyą dóbr hr. Branickich każdej chwili zaadoptować i rozprzestrzenić się podejmuje, co w Ślemieniu, lubo do tej samej administracyi należącej ani miejsca nie miało, ani czego się na przyszłość nie podejmowano; mając nadto szkoły ludowe dla dziatwy tych urzędników i sług odpowiedniejsze przedstawia się pod każdym względem za najpożądańszą siedzibą sądu powiatowego i przyszłego urzędu podatkowego i depozytowego, ma wszelkie warunki rozwoju ekonomicznego a rzut oka na mapkę i położenie tak Suchy jak okolicy przekonuje wyczerpująco jak się wszystko ku temu składa, iżby dla wygody gmin okolicznych bliżej położonych i ku tej miejscowości interesami gospodarczymi swemi i wygodniejszej komunikacji grawitujących Sucha liczniejsza ludnością a od Ślemienia o 21 kilometrów odległa za siedzibę sądu powiatowego i urzędu podatkowo-depozytowego obraną została z ludnością około 26.386 dusz.

Albowiem do trzynastu gmin z ludnością 22.169 dusz przyłączenie gmin Tarnowa i Zembrzyce z łączną ludnością 4.217 dusz, jako tylko o 4 kilometry od Suchy położonych, a dotąd do sądu deleg. miejskiego w Wadowicach należących dałoby 26.386 mieszkańców, których przydzielenie do sądu w Suchy bardzoby się zalecało.

Jeżeli w końcu 6 gmin ledwie o milkę lub 8 kilometrów od Żywca położonych a mianowicie Kocierza, Łękawicy, Łysiny, Oczkowa,

Okrajnika i Rychwaldu z łączną ludnością 4.426 mieszkańców ku większej wygodzie tychże do sądu w Żywcu przydzielonych będzie, wszechstronnym interesom stanie się zadość, nie przypominając w końcu, że sam Rząd na kosztach funduszu śledczego i wynagrodzeń świadków za podróż do bliżej położonej Suchy znacznie zyska i oszczędzi.

Dlatego komisya prawnicza zbadawszy rzezoną petycyę Rady gminnej w Suchy i deklaracye gmin oświadczających się za tem przyłączeniem do Suchy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby względem petycyi Rady gminnej miasteczka Suchy, o przeniesienie sądu powiatowego ze Ślemienia do tej miejscowości im prędzej rokowania z c. k. sądem wyższym krajowym w Krakowie i c. k. Władzą polityczną krajową przeprowadził; a wynik tychże na najbliższej sesyi sejmowej z stosownym wnioskiem przedłożył.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji prawniczej, że chce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje punkt 16. porządku dziennego (czyta):

Sprawozdanie komisji prawniczej co do ponowienia rezolucyi o ustanowienie c. k. trybunału I. instancyi z siedzibą w Czortkowie i 8-miu sądów powiatowych, co do których Sejm już od dłuższego czasu udzielił c. k. Rządowi swoją opinię. (**Aleg. 163**).

Sprawozdawca poseł Weigel ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Weigel (zaczyna czytać sprawozdanie z all. 163).

Sekretarz p. Wiktor. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Kto przyjmuje ten wniosek raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. dr. Weigel (czyta):

Komisya prawnicza wnosi zgodnie z Wydziałem krajowym.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomoryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wzywa c. k. Rząd, aby w myśl uchwał swoich od r. 1874 do 1889 zechciał dla zapewnienia należytego wymiaru sprawiedliwości w kraju tutejszym jak najrychlej ustanowić c. k. Trybunał I instancyi z siedzibą w mieście Czortkowie, tudzież nowe c. k. sądy powiatowe w Podwoleczyskach, Żabiem, Jaworzniu, Jezierzanach, Zakliczynie, Ottyni, Boleszowcach i Wielopolu, sukcesyjnie w porządku wyżej wymienionym.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Do tego punktu prosił p. komisarz rządowy o głos, którego mu udzielam.

C. k. komisarz rządowy p. Włodzimierz hr. Łoś Pozwalam sobie podać do wiadomości Wysockiej Izby, że już po wydrukowaniu sprawozdania Wydziału krajowego ogłoszone zostały dwa rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości; jedno z 17. listopada 1892, którem ustanowiony został nowy sąd powiatowy w Żabiu powiatu kossowskiego, drugi z 17. marca 1893, którem ustanowiony został nowy sąd powiatowy w Jaworzniu, powiatu chrzanowskiego.

Termin rozpoczęcia działalności obu tych sądów zostanie wkrótce ogłoszony, skoro potrzebne ku temu przygotowania ukończone zostaną.

Sądzę, że w obec tego proponowane przez komisję wezwanie do Rządu, o ile odnosi się do tych dwóch sądów stało się zbytecznym i bezprzedmiotowym.

Co do Podwoleczysk, postawionych na pierwszym miejscu w wezwaniu, jakie komisya proponuje, to utworzenie Sądu powiatowego w Podwoleczyskach doznało zwłoki z tego powodu, że lokalności ofiarowane do wynajęcia na umieszczenie urzędu były zupełnie nieodpowiednie do tego celu, a gdy innych lokalności nie ma, więc naprzód musi być wybudowany nowy lokal kosztem Skarbu państwa. (Brawa).

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Dr. Weigel. Imieniem komisji prawniczej przyjmuję z przyjemnością oświadczenie p. komisarza rządowego do wiadomości.

Komisyja wiedziała wprawdzie, że sprawy te są w toku i że co do tych dwóch miejscowości Żabiego i Jaworznia albo już zapadła uchwała albo wkrótce zapadnie.

Wszakże, gdy z doświadczenia wiemy, że niekiedy z powodu lokalności albo innych przeszkód, mimo uchwały Ministerstwa rzecz się ociąga jeszcze miesiącami i dłużej, mniemam że nie zaszkodziłoby jeśli w tem wezwaniu jeszcze i to zawarte by było, a rzeczą Rządu będzie sprawę tem prędzej załatwić.

Mimo to nie byłbym przeciwny opuszczeniu tych dwu miejscowości, gdyby Wysoka Izba chciała te dwie miejscowości wyeliminować, skoro — już komisarz rządowy jest za tem, ażeby je opuszczono.

Upraszam zatem Jego Ekscelencyę ks. Wice-Marszałka, żeby był łaskaw podać pod głosowanie wniosek komisji prawniczej, jeżeli to dogadza z opuszczeniem miejscowości Żabie i Jaworzno.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Podaję więc pod głosowanie uchwałę komisji prawniczej z wyłączeniem słów: „Żabiem, Jaworzniu“. Wniosek więc będzie brzmiał (czyta):

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wzywa c. k. Rząd, aby w myśl uchwał swoich od roku 1874 do 1889 zechciał dla zapewnienia należytego wymiaru sprawiedliwości w kraju tutejszym jak najrychlej ustanowić c. k. Trybunał I. instancyi z siedzibą w mieście Czortkowie, tudzież nowe c. k. sądy powiatowe w Podwoleczyskach, Jezierzanach, Zakliczynie, Ottyni, Bołszowcach i Wielopolu, sukcesyjnie w porządku wyżej wymienionym.

Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 17. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o jego czynnościach w zakresie budowli wodnych i melioracyj. (**Aleg. 164**)

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy p. Jana hr. Tarnowskiego, głos ma jako sprawozdawca p. Gorayski.

Sekretarz p. Paszkowski. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 11. kwietnia 1893 l. 16.887 z czynności w zakresie budowli wodnych i melioracyj;

2. Sejm zatwierdza załączoną ./ instrukcję służbową dla biura melioracyjnego przy Wydziale krajowym.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje odczytane wnioski, raczy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji miejscowości Czekaj pniowski (powiat tarnobrzeski) o przesunięcie trasy prawego wału Sanu. (**Aleg. 165.**)

Sprawozdawca p. Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. Gorayski (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 165).

Sekretarz p. Paszkowski. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Na pokrycie nadwyżki kosztów przełożenia trasy prawego wału Sanu w Czekaju pniowskim powiatu tarnobrzeskiego przyznaje Sejm 40% zasiłek w kwocie 2.333 zł. w. a. pod warunkiem, jeżeli c. k. Rząd i powiat tarnobrzeski przyczynią się do pokrycia reszty tej nadwyżki bezwrotnymi zasiłkami w stosunku oznaczonym w §. 3. ustawy z dnia 9. czerwca 1889 Dz. u. kraj. Nr. 48.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wstawienia powyższego zasiłku krajowego do Rubr. XIII. preliminarza funduszu krajowego na rok 1894.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje odczytane wnioski, raczy rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Następuje punkt 19. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji Myślenickiego Wydziału powiatowego o regulację rzek Raby i Skawy.

Sprawozdawca p. Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego z petycji Wydziału powiatowego w Myślenicach o regulację rzeki Raby i Skawy.

Komisja gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję ls. 199. Wydziału powiatowego w Myślenicach o regulację rzek Raby i Skawy przekazuje Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego uwzględnienia w mającym się przedłożyć Sejmowi programie regulacji wód i melioracji w całym kraju.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje odczytany wniosek raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Z porządku dziennego następuje punkt 20.

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Podole (pow. Mielecki) o subwencyę na zalesienie wydmy piaszczystej i uregulowanie potoku.

W nieobecności p. sprawozdawcy ma głos p. Gorayski.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Podole, powiatu mieleckiego o subwencyę 60 zł. na zalesienie wydmy piaszczystej i uregulowania miejscowego potoku.

Komisja gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję ls. 456 gminy Podole powiatu mieleckiego o zalesienie wydmy piaszczystej

i regulację miejscowego potoku odstępuje się Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia i przyznania odpowiedniego zasiłku z krajowej dotacji na miejscowe regulacje.

Zwracam uwagę, że tu idzie tylko o kwotę 60 zł., a cały koszt wynosi 65 zł. w. a.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje punkt 21. Ponieważ jednak p. sprawozdawcy nie ma w Izbie, weźmiemy tymczasem punkt 24.

Sprawozdanie komisji drogowej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie subwencyonowania z funduszu krajowego ważniejszych dróg w powiecie kossowskim. (**Aleg. 166.**)

Sprawozdawca poseł Zdzisław Skrzyński ma głos.

Sprawozdawca poseł Skrzyński (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 166.)

(Głosy: Uwolnić od czytania).

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

P. sprawozdawca raczy odczytać wniosek komisji.

Sprawozdawca p. Skrzyński (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Na budowę drogi z Kossowa do Jesionowa górnego, w powiecie kossowskim, Sejm przyznaje z funduszu krajowego dla subwencyonowania dróg powiatowych subwencyę w wysokości 70% rzeczywistych kosztów budowy.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Następuje punkt 25. Sprawozdanie komisji drogowej o petycjach Rad powiatowych w Sanku i w Nowym Targu o zwolnienie z opłaty datku na rzecz wykupna gruntów pod kolej transwersalną. (**Aleg. 167.**)

Sprawozdawca poseł Sala ma głos.

Sprawozdawca p. Sala (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 167.)

P. Wiktor. Wnoszę uwolnienie od czytania.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto jest za tym wnioskiem, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. P. sprawozdawca raczy odczytać wnioski komisji.

Sprawozdawca p. Skrzyński (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Nad petycją Rady powiatowej w Sanoku o zwolnienie jej od obowiązku, przyjętego uchwałą tejże Rady z dnia 3. lipca 1880 roku uiszczania funduszowi krajowemu przez lat 20 dodatku 1-procentowego od podatków bezpośrednich przypisanych wówczas w kwocie 79.600 zł., a to na rzecz wykupna gruntów pod kolej transwersalną, Sejm przechodzi do porządku dziennego; zezwala atoli, by opłaty powyższe do funduszu krajowego, rozpoczęły się z rokiem 1896.

II. Radzie powiatowej w Nowym Targu przedłuża się po koniec roku 1900 termin rozpoczęcia dalszej spłaty w 15 ratach resztującej kwoty 5.420 zł. 9 ct. do funduszu krajowego w myśl uchwały tejże Rady z dnia 5 lipca 1880 na wykupno gruntów pod kolej transwersalną, Jeżeli się zaś okaże, że w ciągu lat od r. 1892 do 1900 Rada powiatowa w Nowym Targu, oprócz obecnie opłacanych 7% dodatku na drogi powiatowe i 3% dodatku na powiatowy fundusz dróg gminnych, nakłada dalsze 2% dodatku na uporządkowanie dróg gminnych, wtedy nastąpi zupełne odpisanie powyż powołanej reszty należności w kwocie 5.420 zł. 9 ct.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wnioski komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Wnioski są przyjęte.

Następuje punkt 26. Sprawozdanie komisji administracyjnej o petycji reprezentacji gminnej miasta Starejsoli w sprawie ustanowienia siedziby lekarza okręgowego w gminie Starejsoli.

Sprawozdawca poseł Trzecieski ma głos.

Sprawozdawca p. Trzecieski (czyta):

Sprawozdanie

komisji administracyjnej o petycji Reprezentacji gminnej miasta Starejsoli w sprawie ustanowienia siedziby lekarza okręgowego w gminie Starejsoli.

Wysoki Sejmie!

Reprezentacja gminna w Starejsoli prosi, by siedziba lekarza okręgowego ustanowioną była w Starejsoli a nie w Chyrowie. Na poparcie swej petycji podaje wiele szczegółów, których sprawdzić komisja nie może, zresztą ustanawianie siedziby lekarza okręgowego nie leży w kompetencji Wysokiego Sejmu.

Komisja przeto ma zaszczyt postawić wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm odstępuje petycję Reprezentacji gminnej w Starejsoli ls. 597 w sprawie ustanowienia siedziby lekarza okręgowego w Starejsoli Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje punkt 27.

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego ze sprawozdania Wydziału krajowego o krajowym kursie praktycznym dozorców melioracyjnych. (**Aleg. 168.**)

Sprawozdawca p. Struszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. Struszkiewicz (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 168.)

P. Wiktor. Wnoszę uwolnienie od czytania sprawozdania.

Wice-Marszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. P. sprawozdawca zechce odczytać wnioski.

Sprawozdawca poseł Struszkiewicz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 11. kwietnia



1893 l. 10.923 o krajowym kursie praktycznym dozorców melioracyjnych;

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do otwarcia z dniem 1. grudnia 1893 nowego trzy-letniego kursu praktycznego dla wykształcenia dozorców melioracyjnych, oraz do podwyższenia liczby stypendyów dla uczniów tego kursu z 10 na 15.

Zwracam uwagę, że nie ma preliminowanej żadnej kwoty, bo rzecz dopiero z przyszłym rokiem ma być wprowadzoną w życie. Minister rolnictwa przyznał większą subwencję na rzecz tego kursu, uznając to za rzecz bardzo pożyteczną. Właśnie w akcji tej, która jest rozpoczęta, celem trzeciorzędnych melioracyj, okazuje się potrzeba wychowania większej liczby pomocników jako bardzo nagląca.

Polecam tedy Wysokiej Izbie przyjęcie tych wniosków.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wnioski komisji raczy rękę podnieść. (Większość.) Wnioski są przyjęte.

Teraz wrócimy do punktu 21, ponieważ p. Borkowski jest już w Izbie.

Sprawozdanie komisji drogowej z petycji gminy Staremiasto o przeniesienie rogatki między Starem miastem a Terszowem na jej pierwotne miejsce do Terszowa.

Sprawozdawca p. Borkowski ma głos.

Sprawozdawca p. hr. Borkowski (czyta:)

#### S p r a w o z d a n i e

Komisji drogowej do petycji gminy Staremiasto, tenże powiat, o przeniesienie rogatki między Starem miastem a Terszowem na jej pierwotne miejsce do Terszowa.

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

Petycją gminy Staremiasto odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego załatwienia.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Następuje punkt 22. (czyta:)

Sprawozdanie komisji drogowej z petycji

gminy Brzeżawy w powiecie Dobromilskim w sprawie wytyczenia drogi z Brzeżawy do Ulucza.

Sprawozdawca p. Borkowski ma głos.

Sprawozdawca p. hr. Borkowski (czyta:)

#### S p r a w o z d a n i e

komisji drogowej do petycji gminy Brzeżawy w powiecie dobromilskim, żądającej wysłania inżyniera powiatowego dla wytyczenia drogi zbudować się mającej z Brzeżawy do Ulucza dla łatwiejszego dostania się do lasów w Uluczu.

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

Petycją gminy Brzeżawy odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego załatwienia.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Następuje punkt 23. (czyta:)

Sprawozdanie komisji drogowej z petycji Rady gminnej w Mszanцу (pow. Staremiasto) o przeniesienie rogatki na drodze powiatowej Ustrzyki-Lutowiska z Zamłynia do Żołobka.

Sprawozdawca p. Borkowski ma głos.

Sprawozdawca p. hr. Borkowski (czyta:)

#### S p r a w o z d a n i e

komisji drogowej do petycji Rady gminnej Mszaniec, powiatu Staremiasto o przeniesienie rogatki na drodze powiatowej Ustrzyki-Lutowiska z Zamłynia do Żołobka.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Rady gminnej Mszaniec w powiecie Staremiasto odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego załatwienia.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Teraz przystępujemy do punktu 28. porządku dziennego.

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Stefana Czarnija z Glinian o odpisanie kosztów szpitalnych w kwocie 35 zł. 20 ct.

Sprawozdawca p. Sirko ma głos.

Sprawozdawca p. ks. Sirko (czyta:)

## S p r a w z d a n i e

komisji petycyjnej z petycji Stefana Czarnija z Glinian o odpisanie kosztów szpitalnych w kwocie 35 zł. 20 ct. L. 495.

Wysoki Sejmie!

Żona Stefana Czarnija gospodarza z Glinian Anna, zapadła w ciężką chorobę, a gdy do wyleczenia jej w domu własnym środki materialne nie wystarczały, oddana była do szpitala powszechnego we Lwowie, gdzie też ciężką operację przeżyć musiała. Dla ściągnięcia kosztów leczenia odniósł się zarząd szpitala do c. k. Starostwa w Przemyślanach, a to zaś do zwierzchności gminnej w Glinianach.

Gmina bez poprzedzającego jakiegokolwiek dochodzenia stosunków majątkowych Czarnija doniosła do c. k. Starostwa, że Czarnij kosztą leczenia zapłacić może. Na podstawie tego sprawozdania c. k. Starostwo rozporządziło ściągnięcie w mowie będących kosztów najprzód przez zwierzchność gminną, a następnie przez urząd podatkowy w Glinianach.

Egzekutor podatkowy, przekonawszy się dowodnie, iż Stefan Czarnij nie posiada żadnych do grabieży zdolnych ruchomości, doniósł o tem do c. k. Starostwa, które zażądało od zwierzchności gminnej wyjaśnienia względem sprzeżności sprawozdań.

Zwierzchność gminna zarządziła ściślejsze dochodzenie i wydała świadectwo ubóstwa, w którym zeznaje, że Stefan i Anna Czarnij posiadają wprawdzie dom mieszkalny, budynki gospodarcze i około 6 morgów pola, ale dodaje zarazem, że ten grunt jest pośledniej klasy, że Stefan i Anna Czarnij są rodzicami trojga niezaopatrzonych dzieci, że mają dług w kasie zaliczkowej gliniańskiej w sumie 150 zł., że Anna Czarnij jest ciągle chora, do żadnej pracy gospodarskiej nieprzydatna i że dochody z gruntu nie mogą wystarczyć Stefanowi i Annie Czarnij na najniezbędniejsze do życia potrzeby.

Świadectwo to jest stwierdzone przez dotychczasowy urząd parafialny. Pomimo tego świadectwa c. k. Starostwo nakazało Stefanowi Czarnijowi zapłacić wyż wymienioną sumę za kosztą leczenia.

Przeciw temu orzeczeniu wniósł Stefan Czarnij rekurs do wysokiego c. k. Namiestnictwa, jednakże nie czekając rozstrzygnięcia tego rekursu, przedkłada Wysokiemu Sejmowi prośbę o przeniesienie tej sumy na fundusz krajowy.

Zważywszy, że świadectwo ubóstwa wy-

dane ze strony zwierzchności gminnej najdowodniej okazuje, że Stefan i Anna Czarnij są prawdziwie biedni, że Anna Czarnij ciągle chora i do żadnej pracy nie zdolną;

zważywszy, że prawdziwość tego świadectwa urząd parafialny dosłownie stwierdza.

Komisja petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Kosztą leczenia za Annę Czarnij w sumie 35 zł. 20 ct. przyjmuje się na fundusz krajowy.

(Marszałek obejmuje przewodnictwo ponownie).

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje punkt 29:

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji gminy miasteczka Zarszyn (pow. Sanocki) o zapłacenie z funduszu krajowego kosztów utrzymania i leczenia chorej umysłowo Karoliny Łożańskiej.

Sprawozdawca poseł Sirko ma głos.

Sprawozdawca p. ks. Sirko (czyta):

Sprawozdanie

Komisji petycyjnej z petycji gminy miasteczka Zarszyn w powiecie sanockim, o zapłacenie z funduszy krajowych 537 marek 52 fenigów zakładowi obłąkanych w Rybniku za Karolinę Łożańską, za tejsze dwojga dzieci, za odebranie tychże w Oświęcimie 4 zł. 74 ct.

Wysoki Sejmie!

Gmina miasteczka Zarszyn w powiecie sanockim została przez c. k. Starostwo w Sanoku reskryptem z dnia 27. września, 11. listopada, i 15. grudnia 1892 przynaglona do zapłacenia kwoty 537 marek 52 fenigów za utrzymanie i leczenie chorej umysłowo Karoliny Łożańskiej i tejsze dwojga dzieci zakładowi obłąkanych w Rybniku i za odebranie tejsze przez c. k. Starostwo bielskie kwotę 4 zł. 74 ct.

Gmina Zarszyn zeznaje, że nie ma środków do zapłacenia wyż wymienionej sumy i prosi o wypłacenie tejsze kwoty z funduszy krajowych.

Ponieważ nie wyjaśniono w tej petycji, jakim sposobem Karolina Łożańska i jej dzieci dostały się do zakładu obłąkanych w Rybniku, Rybnik zaś leży w państwie niemieckim, z którego prawami w tym względzie urzędownie po-

rozumieć się potrzeba, ponieważ i ubóstwo gminy Zarszyn urzędownie nie jest stwierdzone:

Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę gminy Zarszyn odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji gminy Mokrzany wielkie (pow. Mościski) o odpisanie należnych funduszowi krajowemu kosztów leczenia Leopolda Rogalskiego.

Sprawozdawca poseł Sirko ma głos.

Sprawozdawca poseł Sirko (czyta):

Sprawozdanie

Komisji petycyjnej z petycji gminy Mokrzany wielkie w powiecie mościskim, o darowanie opłaty kosztów leczenia za Leopolda Rogalskiego.

Wysoki Sejmie!

Gmina Mokrzany wielkie w powiecie mościskim zeznaje, że zalega Wydziałowi krajowemu tytułem kosztów leczenia w szpitalu powszechnym we Lwowie za Leopolda Rogalskiego, połowę kosztów leczenia z ogólnej sumy 137 zł. 70 ct. kwotę 68 zł. 85 ct., twierdzi jednak, że rodzina Rogalskich nie miała prawa przynależności do gminy Mokrzany wielkie, zaszła bowiem tam z nieznanym okolic i po krótkim czasie pobytu przez głowę rodziny ojca Rogalskiego jako leśniczego, mieszkającego we dworze przez 1½, roczny przeciąg czasu nie wiadomo dokąd się wyprowadziła.

Równocześnie gmina zeznaje, że wyż wspomnianej sumy zapłacić nie jest w stanie, gdyż jest ubogą i małą, liczącą zaledwie 40 numerów, że była klęskami elementarnymi dotkniętą i że nie powinna płacić kosztów leczenia za obcego gminie człowieka.

Ponieważ w tej prośbie nie jest wyjaśnionem, jest li to prawdą, że Leopold Rogalski do gminy Mokrzany wielkie nie należał, z drugiej zaś strony ubóstwo gminy nie jest żadnym urzędowym świadectwem stwierdzone —

Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę gminy Mokrzany wielkich odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i do przedłożenia wniosku na najbliższej sesji.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Przystępujemy do punktu 31. porządku dziennego.

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Dra Antoniego Barańskiego o dodatkowe wynagrodzenie za dostarczoną przez niego krowiankę do szczepienia ospy.

Sprawozdawca poseł Merunowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Merunowicz (czyta):

Sprawozdanie

Komisji petycyjnej o petycji Dra Antoniego Barańskiego o dodatkowe wynagrodzenie za dostarczoną przez niego krowiankę do szczepienia ospy. (L. s. 441/93 pet. 323).

Wysoki Sejmie!

Dr. Antoni Barański, c. k. profesor szkoły weterynaryi i właściciel zakładu dla produkcji krowianki we Lwowie, uprasza o wynagrodzenie za nadobowiązkową ilość krowianki do szczepienia ospy i rewakcynacji, którą dostarczył miał w r. 1891 i 1892 dla 18 powiatów po nad obowiązkową ilość. Mianowicie twierdzi Dr. Barański, iż dostarczył 103.150 porcyj krowianki po nad obowiązkową ilość i domaga się z tego tytułu wynagrodzenia w kwocie 3.352 zł. 32 ct.

Z treści petycji okazuje się jednak, że Dr. Barański zmuszony był przesyłać Starostwom dodatkowe ilości krowianki z tego powodu, iż przesyłana przez niego krowianka przy szczepieniu okazywała się nie do użycia, czego winę przypisuje jednak Dr. Barański nie sobie, ale szczepiącym lekarzom.

Nadto przyznaje Dr. Barański, iż w kontrakcie zawartym z Wydziałem krajowym nie ma mowy o dodatkowych wynagrodzeniach za dostarczanie krowianki nowej zamiast uznanej za nieprzydatną.

Zważywszy przeto, iż pretensye Dra Barańskiego do skarbu krajowego wymagają ścisłego sprawdzenia a to nie inaczej, jak tylko na podstawie kontraktu —

Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę ls. 441/93 Dra Antoniego Barańskiego odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje punkt:

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji p. Maryana Röhricha o veniam studiorum.

Sprawozdawca poseł Micewski ma głos.

Sprawozdawca poseł Micewski (czyta):

Sprawozdanie

Komisji petycyjnej o petycji p. Maryana Röhricha o veniam studiorum. (Ls. 447/93 pet. 327).

Wysoki Sejmie!

P. Maryan Röhrich, zajmujący obecnie posadę kierownika budowy sekcji dolnej przy regulacji Nowego Brnia i dopływów, nie może być stabilizowanym w służbie krajowej w etacie krajowego biura melioracyjnego, gdyż nie złożył technicznego egzaminu rządowego.

Pan Röhrich ukończył studia na Wydziale inżynieryi c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie i jak się pokazuje z dołączonych do petycji 12 świadectw z egzaminów fachowych ukończył je ze skutkiem bardzo dobrym.

Po ukończeniu studiów i odbyciu obowiązkowej służby wojskowej, objął p. Röhrich posadę w jednej z fabryk wyrobów żelaznych w Warszawie, następnie był przez jakiś czas asystentem przy katedrze robót wodnych w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie, a od r. 1884 a zatem już dziewiąty rok pozostaje w służbie krajowej z początku jako kierownik budowy „kanału Zyblikiewicza“ w powiecie dąbrowskim, a od r. 1885 przy regulacji Nowego Brnia i dopływów.

P. Röhrich ukończył studia przed wejściem w życie przepisów, zaprowadzających techniczne egzamina rządowe, i do uzyskania stałej posady w gronie służby technicznej krajowego biura melioracyjnego brakuje mu w myśl powziętej przez Wysoki Sejm w r. z. uchwały tylko tego jednego warunku, ażeby mógł wykazać się swia-

dectwem złożonego egzaminu rządowego na wydziale inżynieryi.

Zważywszy przeto, iż p. Röhrich ukończył kurs inżynieryi w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie, z bardzo dobrym skutkiem, uwzględniając jego dwunastoletnią chlubną praktykę zawodową po ukończeniu studiów z czego przypada przeszło ośm lat na służbę inżynierską na ważnych stanowiskach przy budowlach wodnych prowadzonych jako przedsiębiorstwa krajowe —

Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm zwalnia p. Maryana Röhricha od warunku przedłożenia świadectwa z egzaminu rządowego na Wydziale inżynieryi, i upoważnia Wydział krajowy do udzielenia mu stałej posady w etacie służby krajowego biura melioracyjnego bez tego świadectwa.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje ostatni punkt porządku dziennego:

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji gminy m. Horodenki o darowanie zaległej kwoty 500 zł. przeznaczonej na stypendya dla uczniów kraj. niższej szkoły rolniczej w Horodence.

Sprawozdawca poseł Michalski ma głos.

Sprawozdawca poseł Michalski (czyta):

Wysoki Sejmie!

Zwierzchność gminy miasta Horodenki wniosła prośbę do Wysokiego Sejmu o darowanie jej zaległej kwoty 500 zł. w. a., którą to kwotę obowiązana była zwrócić Wydziałowi krajowemu za uczniów, którzy pobierali stypendyum będąc w szkole rolniczej w Horodence.

Motywa przytoczone, że trafia to gminę miasta Horodenki w najkrytyczniejszym czasie finansowym i że nie jest w możności teraz zapłacić nie dają powodu do darowania kwoty z tytułu fundacyi stypendyjnej się należącej. Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy nad petycyą gminy miasta Horodenki przejść do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Lenartowicz. Proszę o głos.

Marszałek. P. Lenartowicz ma głos.

P. Lenartowicz. Przeglądałem petycyę miasta Horodenki i akta Wydziału krajowego

i zadziwia mnie, że między wnioskiem do jakiego doszła komisya petycyjna a odnosnymi aktami Wydziału krajowego zachodzi rażąca sprzeczność. Gdy bowiem komisya jeden tylko motyw z naprowadzonych w petycyi podnosi i to tylko ogólnikowo, t. j. niedostateczność funduszów i ogólnikowo twierdzi, że ten motyw nie daje powodu do uwzględnienia prośby i dla tego stawia wniosek przejścia do porządku dziennego, to Wydział krajowy jest innego zapatrywania.

Na taką samą prośbę do Wydziału krajowego wniesioną przy końcu roku 1892 powziął Wydział krajowy na Radzie 9. grudnia 1892 uchwałę następującej treści:

Wniosek: Oznajmić reprezentacyi miasta Horodenki, że Wydział krajowy gotów jest poprzeć petycyę reprezentacyi gminy o darowanie zaległości, jeżeli reprezentacya petycyę taką do Sejmu wniesie.

Otóż Wydział krajowy zawiadomił o tej uchwale zwierzchność gminną i w tym reskrypcie nadmieniał, że Wydział krajowy nie jest kompetentny do odpisania, jednakże oświadcza, że gotów jest tę prośbę poprzeć, jeżeli zwierzchność gminna prośbę wniesie.

Widać więc, że Wydział krajowy rzecz bliżej zbadał i należycie rozważył wszystkie powody, które go skłoniły do dania oświadczenia gminie Horodence o gotowości popierania jej petycyi w obec Sejmu.

I rzeczywiście z aktów tej sprawy można przegłądać, że są pewne przedmiotowe okoliczności przemawiające za uwzględnieniem tej prośby a co najmniej za przyznaniem ulgi.

Nie wchodzę w meritum rzeczy a to dla tego, abym nie ściągnął na siebie zarzut, że jako poseł okręgu, do którego Horodenka należy, przemawiam stronniczo, nie stawiam merytorycznego wniosku, lecz proszę, aby Wysoka Izba raczyła odroczyć stanowcze załatwienie decyzji, sądzą bowiem, że w obec tego, iż Wydział krajowy uznał za stosowne i potrzebne przyjść gminie w pomoc, że Wydział krajowy sam wskazał gminie drogę petycyonowania do Sejmu i ostatecznie w obec tego, że Wydział krajowy wyraził gotowość do popierania tej petycyi w obec Sejmu, w obec tego, że gmina zachęcona tem oświadczeniem wniosła petycyę, sądzą, że nie wypada i nie należy bez zażądania opinii i sprawa

wozdana Wydziału krajowego, tej petycyi dziś merytorycznie załatwiać i dlatego stawiam wniosek odraczający, który brzmi (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić!

Petycyę reprezentacyi gminy miasta Horodenki o odpisanie zaległości należnej funduszowi stypendyjnemu krajowej niższej szkoły rolniczej w Horodence przekazuje się Wydziałowi krajowemu do przedłożenia sprawozdania na najbliższej sesyi sejmowej“.

Marszałek. Kto popiera wniosek posła Lenartowicza, raczy rękę podnieść. (Dostateczna ilość.) Wniosek jest poparty.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Jestem także posłem tego okręgu, do którego Horodenka należy i przykro mi, że zdania mego poprzednika nie podzielam. W komisji petycyjnej rozważaliśmy dokładnie tę petycyę i nie mogliśmy przyjść do innego przekonania, jak tylko do tego, że jeżeli się ktoś zobowiązuje coś zrobić, to zrobić to powinien. Jeśli gmina Horodenki zobowiązała się płacić, to powinna zapłacić, a jeśli ją uwolnimy dziś, to będziemy musieli uwolnić wszystkie gminy, które podobny obowiązek przyjęły i przyjdziemy wskutek tego do niezmiernych wydatków. Z tego względu komisya uważała za swój obowiązek przedłożyć Sejmowi wniosek w tem brzmieniu, w jakim sprawozdawca go odczytał, Wydział krajowy obiecał poparcie, to komisya jednak tego uwzględnić nie mogła. Zresztą gmina znowu nie jest tak uboga, by nie mogła dostarczyć tej sumy. Dlatego komisya wniosła przejście do porządku dziennego.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca poseł Michalski. Muszę obstawać przy wniosku komisji petycyjnej. Komisya była istotnie tego samego przekonania, któremu dał tu wyraz p. hr. Golejewski. Wychodziliśmy mianowicie z zapatrywania, że stworzył się precedens bardzo niebezpieczny, jeśli się tej gminie daruje 500 zł., które zobowiązała się płacić, gdyż chciała, aby jej uczeń się kształcił. Jeśli ją uwolnimy, to petycyj takich jak ta będziemy mieli jak grzybów po deszczu i każda gmina będzie prosić o darowanie jej pewnej kwoty. Zresztą nie wiem, czy wskazana jest rze-

czą darowywać tak poważną kwotę, zwłaszcza, że rada terażniejsza gminy Horodenki powołuje się na to, że ona nie zaciągała tego obowiązku, ale poprzednia rada. A czyż Sejm ma odpowiadać za to, że gmina taką wybrała sobie radę? Jej wina, że nie dopilnowała, powinna więc płacić. Dlatego obstarę przy wniosku komisji. (Liczne brawa).

Marszałek. Są dwa wnioski. Ponieważ wniosek p. Lenartowicza jest odraczającym — przeto podam do głosowania naprzód wniosek p. Lenartowicza, który brzmi (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycę Reprezentacji gminy miasta Horodenki o odpisanie zaległości należnej funduszowi stypendyjnemu krajowej niższej szkoły rolniczej w Horodence, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do przedłożenia sprawozdania na najbliższej sesji sejmowej.“

Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy powstać. (Mniejszość.) Wniosek upadł. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy powstać. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Porządek dzienny wyczerpany. Upraszam p. sekretarza o odczytanie wniosków i interpelacji.

Sekretarz p. Wiktor (czyta):

#### W n i o s e k.

Zważywszy, iż w myśl ustawy państwowej z dnia 8. kwietnia b. r. zabezpieczającej budowę kolei wschodnio-galicyskich zawarunkowane zostało ich przyjscie do skutku, udziałem kraju łącznie z interesentami w pokryciu kosztów budowy w wysokości 1,000.000 zł.;

zważywszy, iż Sejm uchwałą swą z dnia 5. kwietnia 1892 r. przyznał jako subwencyę na budowę tychże kolei 500.000 zł.;

zważywszy, że interesenci pomimo największych usiłowań jedynie 360.000 zł. subskrybowali, a przeto pozostaje do pokrycia jeszcze 140.000 zł.;

zważywszy, że ubiegający się o koncesyę obowiązują się z własnych, albo zebrać się jeszcze mogących funduszków jedynie pokryć 40.000 zł., zatem uzupełnić do kwoty 400.000 zł.;

zważywszy, iż koleje te są niepospolitego znaczenia dla rozwoju ekonomicznego wschodniej części kraju, a uzyskanie dalszej subskrypcyi ze strony interesentów, przez zajmujących się tą koleją jest niemożliwe;

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm upoważnia Wydział krajowy, aby w celu przyjscia do skutku budowy kolei wschodnio-galicyskich subskrybował imieniem kraju akcyi zakładowych, na pokrycie kosztów tych kolei wydać się mających, 100.000 zł. w nominalnej wartości.

Na powyższy cel Sejm przeznaczą jako kredyt dodatkowy na r. 1893 kwotę 100.000 zł. słownie: sto tysięcy złotych.

Lwów dnia 8. maja 1893.

Wnioskodawca:

Mieczysław Dunin Borkowski w. r. Szeptycki, Schnell, K. Dzieduszycki, Mikołaj Torosiewicz, Wolański, Rogoyski, Dr. Olpiński, Weigel, Lenartowicz, Palch, Dworski, J. Korytowski, Sala, Ed. Micewski, Kornel Horodyski, J. Puzyna, Żywicki, Żardecki, Abrahamowicz, M. Michalski, Goldman, Czyżewicz, Szczepanowski, B. Horodyski, Wojciech Dzieduszycki, Włodzimierz Siemiginowski, Tyszkiewicz.

Marszałek. Z wnioskiem tym postąpię regulaminowo.

Sekretarz p. Wiktor (czyta):

#### I n t e r p e l a c y a

do JW. Komisarza Wys. c. k. Rządu.

Wydział powiatowy w Łańcucie uchwałą z 24. października 1888 r. postanowił w uczczeniu 40-letniego panowania Najjaśniejszego Pana założyć w swoim powiecie a w szczególności w mieście Łańcucie szkołę tkacką sukienniczą, nadając tej szkole najdestojniejsze imię „Franciszka Józefa“. Szkoła ta przy pomocy czynników miejscowych i poniesionych znacznych wydatków z ogólnych funduszków powiatowych została ufundowaną i ostatecznie jako warsztat wzorowy tkacki sukienniczy pozostaje pod zarządem Wydziału krajowego. Prócz wystawienia budynku szkolnego te same czynniki miejscowe przyczyniają się stałą roczną dotacyą do utrzymania szkoły i tak gmina miasta Łańcuta dotacyą 250 zł., zaś Rada powiatowa 300 zł.

Zważywszy, że na podstawie Najwyższego postanowienia z 30. listopada 1888 r. i na mocy reskryptu JE. Pana Ministra spraw wewnętrznych jak również i reskr. Prezydium Wysokiego c. k. Namiestnictwa z 2. marca 1889 l. 2333/pr. wyraźnie zaznaczono, iż „Szkoła tkacka sukiennicza, którą Rada powiatowa na uczczenie Jubileuszu 40-letniego panowania Jego ces. król.

Apostolskiej Mości urządźć postanowiła nosić może Imię Jego ces. król. Apostolskiej Mości.

Zważywszy, że uchwały tak Wydziału Rady powiatowej w Łańcucie jak również i Rady gminnej, odnoszące się do budowy i utrzymania szkoły, powzięte zostały wyłącznie tylko w celu uczczenia 40-letniego panowania Najjaśniejszego Pana.

Zważywszy, że do urzeczywistnienia tej przewodniej myśli i dopuszczenia do skutku fundacyi musiały być pewne akta prawne zeznawane bądźto ze strony gminy m. Łańcuta lub też Wydziału Rady powiatowej w Łańcucie.

Zważywszy, że wedle ustawy z 16. lutego 1888 Nr. VII Dz. u. p. wszystkie akta prawne i ofiary czynione na rzecz fundacyi jubileuszowych zostały uwolnione od opłat i jakiegokolwiek należitości.

Zważywszy, że mimo tak jasnego brzmienia przytoczonej ustawy, władze skarbowe wymierzyły dwie należitości 500 zł. i 365 zł. 25 ct. i bez względu na wniesione rekursa i przedstawienia zagrażają ściąganiem całej należitości przy wypłacie dodatków do podatków Radzie powiatowej, to jest twórcy fundacyi a zarazem władzy autonomicznej.

Zważywszy w końcu, że władze skarbowe temi sumami hipotecznie obciążyły dom fundacyjny, jak świadczą rezolucye sądowe z 20. marca b. r. l. 1232 i 1233 a w dalszej konsekwencji ten dom sprzedadzą.

Podpisani zapytują Wysoki c. k. Rząd:

1. Na jakiej podstawie władze skarbowe wymierzyły rozmaite należitości od pomienionej fundacyi, jeśli po myśli ustawy z 16. lutego 1888 Nr. VII Dz. u. p. fundacye jubileuszowe zostały zwolnione od wszelkich opłat i należitości.

2. Czy wiadomym jest Wysokiemu Rządowi fakt wyżej opisany i czy nie uznałby Wysoki Rząd za stosowne po zbadaniu stanu rzeczy wydać władzom skarbowym polecenie odpisania wbrew ustawie wymierzonych a jak się obecnie rzecz przedstawia egzekwowanych należitości.

Interpelant: Bolesław Żardecki w. r.

Dr. Olpiński, Czyżewicz, M. Michalski, Klemensiewicz, Rogoyski, Kułaczkowski, Herasymowicz, Korol, Kramarczyk, Goldman, Merunowicz, Weigel, Rożankowski Albin Rayski, Romanowicz, Asnyk, Dworski, Szczepanowski, Fruchtman, Lenartowicz, Dr. Midowicz.

Interpelacya

do JW. Komisarza rządowego.

Gmina wiejska Tomawiec (Dornbach) pow. Łańcut przy eregowaniu szkoły ludowej przeznaczyła i oddała do użytku na rzecz tejże szkoły grunt objętości 7 morgów 1701<sup>o</sup>. Grunt ten do l. w. hip. 35 zainstalowany jest na „Szkołę ludową z Dornbachu“. — Od lat kilku spór się toczy i dotychczas jest rzeczą wątpliwą, kto właściwie podatki od tego gruntu ma opłacać. Gmina, czy też fundusz szkolny okręgowy. Grunt używa nauczyciel, a dochód jest mu do pensyi wliczony. Nie wchodząc w bliższe ocenienie sprawy zauważamy, iż ten podatek przez lat kilka a mianowicie za lata 1888, 1889, 1890, 1891 i 1892 wzrósł do kwoty 118 złr. 76 ct. i tę należitość zupełnie dowolnie ściągnął na raz c. k. urząd podatkowy w Leżajsku z dodatków do podatków gminy Dornbach (6. lutego 1893 art. 171/175).

Zważywszy, że gmina Dornbach nie jest właścicielką tabularną wspomnianego gruntu, lecz fundusz szkolny, gruntu tego nie używa i niema prawomocnego orzeczenia Władz wyższych w tym kierunku, że podatek od gruntu należy od gminy ściągać;

zważywszy, że cały budżet administracyjny gminy Dornbach w wydatkach wynosi sumę 143 zł., przeto ściąganie 118 zł. 76 ct. na raz wręcz uniemożliwia gminie w roku bieżącym ponoszenie należytej gospodarki administracyjnej;

zważywszy, że urząd podatkowy z żądaniem ściągania tej kwoty od gminy winien był się udać do Wydziału powiatowego i prosić o wstawienie odpowiedniej sumy do budżetu tejże gminy;

Wobec tego podpisani zapytują wys. c. k. Rząd:

1. Na jakiej podstawie zupełnie dowolnie urząd podatkowy ściągnął zaległy podatek, jeśli gmina nie jest właścicielem tabularnym gruntu i nie ma żadnego w tej mierze prawomocnego orzeczenia władz wyższych.

2. Czy wysoki Rząd po zbadaniu sprawy wyda polecenie urzędowi zwrotu nieprawnie pobranych gminie pieniędzy, a tem samem umożliwi tej gminie prawidłową gospodarkę administracyjną w roku bieżącym.

Bolesław Żardecki, interpelant.

Czyżewicz, Olpiński, Kramarczyk, Michalski, Rogoyski, Emil Torosiewicz, Kułaczkowski, Kle-

mensiewicz, Herasymowicz, Korol, Merunowicz, Weigel, Rożankowski, Szczepanowski, Asnyk, Goldmann, Dworski, Fruchtmann, Lenartowicz, Dr. Midowicz.

Marszałek. Interpelacye te wręczę panu Komisarzowi rządowemu.

Posiedzenie następne jutro o godzinie 12 a to z powodu, ażeby komisye miały czas do załatwiania spraw im przekazanych — Proszę o odczytanie porządku dziennego.

Sekretarz p. Wiktor (czyta):

Porządek dzienny

17. posiedzenia, 4 sesyi, VI. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie we środę dnia 10. maja 1893 o godzinie 12. w południe.

1. Pierwsze czytanie wniosku posła Szczepanowskiego o wyznaczenie z funduszu krajowego kwoty 2.000 zł. na koszt złozenia zwłok ś. p. Teofila Lenartowicza w grobie zasłużonych na Skalce w Krakowie.

2. Pierwsze czytanie wniosku posła Potoczka w przedmiocie podniesienia średnich i mniejszych gospodarstw wiejskich.

3. Pierwsze czytanie wniosku posła Borkowskiego w sprawie budowy kolei w wscho-dniej części kraju.

4. Sprawozdanie komisji budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie czasowego uwolnienia od dodatku do podatków dla funduszu krajowego tudzież od wszelkich dodatków i podatków gminnych tych budynków we Lwowie, które będą nowo wybudowane w miejsce 180 a względnie 181 domów przeznaczonych na zburzenie w celu regulacyi miasta dla poprawy stosunków zdrowotnych.

Sprawozdawca poseł Goldmann.

5. Sprawozdanie komisji budżetowej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie użycia funduszu domestykalnego na fundusz pożyczkowy dla przemysłu rolniczego.

Sprawozdawca poseł Stanisław Jędrzejowicz.

6. Sprawozdanie komisji budżetowej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia dalszej seryi okręgów sanitarnych na zasadzie postanowień ustawy z dnia 2. lutego 1891. Nr. 17. o urządzeniu służby zdrowia w gminach i obszarach dworskich.

Sprawozdawca poseł Czyżewicz.

7. Sprawozdanie komisji budżetowej odnośnie do wniosku Wydziału krajowego w spra-

wie utworzenia okręgu sanitarnego w Narajowie.

Sprawozdawca poseł Czyżewicz.

8. Sprawozdanie komisji budżetowej o wniosku Wydziału krajowego w sprawie prośby gminy Chełm o zapłacenie z funduszków krajowych gminie Tarnów 115 zł. 19 ct. tytułem kosztów żywienia 3-ga dzieci Stefana i Józefy Rusków.

Sprawozdawca poseł Czyżewicz.

9. Sprawozdanie komisji budżetowej z petycji Waleryi Schmidt wdowy po rządce szpitala powszechnego w Przemyśle o dar z łaski.

Sprawozdawca poseł Czyżewicz.

10. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji Rady oddziału kałuskodolińskiego galic. Towarzystwa gospodarskiego o urządzenie ekspozytury biura melioracyjnego w Kałuszu.

Sprawozdawca poseł Gorayski.

11. Sprawozdanie komisji drogowej z petycji Wydziału powiatowego w Grybowie o udzielenie subwencyi na budowę drogi Wojnarowa-Korzenna.

Sprawozdawca poseł Adam Jędrzejowicz.

12. Sprawozdanie komisji drogowej z petycji Wydziału powiatowego w Zbarażu o zasiłek na budowę dróg dla dania zarobku ludności.

Sprawozdawca poseł Adam Jędrzejowicz.

13. Sprawozdanie komisji drogowej z petycji Reprezentacyi powiatowej w Nadwórnie o subwencyę na budowę drogi Nadwórna-Markowce.

Sprawozdawca poseł Adam Jędrzejowicz.

14. Sprawozdanie komisji drogowej z petycji Wydziału powiatowego w Kolbuszowej o subwencyę na budowę drogi Raniżów-Kolbuszowa.

Sprawozdawca poseł Adam Jędrzejowicz.

15. Sprawozdanie komisji drogowej z petycji Wydziału powiatowego w Sokalu o subwencyę na budowę dróg powiatowych.

Sprawozdawca poseł Adam Jędrzejowicz.

16. Sprawozdanie komisji drogowej z petycji Emanuela i Samuela Schudmaków, b. dzierżawców myta na drodze krajowej w Krzyżu (pow. Tarnowski) o darowiznę zaległości czynszu dzierżawnego w kwocie 983 zł. 54 ct.

Sprawozdawca poseł Zdzisław Skrzyński.

17. Sprawozdanie komisji drogowej z petycji Bernharda Laufera dzierżawcy myta na



drodze krajowej w Gołkowicach (pow. Nowosądecki) o opust jednej raty w kwocie 291 zł. 66 ct.  
Sprawozdawca poseł Zdzisław Skrzyński.

18. Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji gminy m. Łańcuta w sprawie utworzenia nowego Sądu powiatowego w Żołyni.

Sprawozdawca poseł Żywicki.

19. Sprawozdanie komisji gminnej o wnio-

sku posła Fruchtmana w przedmiocie uchwalenia ustawy gminnej dla miast nieobjętych ustawą gminną z dnia 13. marca 1889 l. 24. Dz. u. kr. i dla miasteczek.

Sprawozdawca poseł Fruchtmann.

Marszałek. Posiedzenie zamknięte. Koniec godz. 2 min. 15 po południu.



